KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 3 (12659) ŚRODA, 5 lipca 1995 r. cena 60 ct

Wczoraj przed gmachem Sejmu RL

Precz ze złodziejami!

Niepokój nie tylko wśród ekonomistów, ale także szeregowych obywateli, wzbudza działalność naszych banków, szczególnie komercyjnych. Burzliwe dyskusje na ten temat odbywają się między samymi bankowcami, w Sejmie, w środkach masowego przekazu. Ostatnio głośno się zrobiło i wywiązała się ostra dyskusja wokół "Aurabankasu". Praktycznie bank stał się niewypłacalny, jak zresztą wiele innych. Rząd RL powziął decyzję ratowania tego banku. Dziwne, ale inne stojące u progu bankructwa banki jakoś nikogo nie interesują. Nikogo nie interesują także losy właścicieli wkładów.

Jak na ostatniej konferencji prasowej powiedział przewodniczący "Lietuvos bankas" K. Ratkevičius, "Aurabankas" jest wyjątkowym bankiem, gdyż jest jednym z najstarszych komercyjnych banków, a poza tym mają w nim swoje konta instytucje budżetowe. Były minister finansów Eduardas Vilkelis również jest zdania, że to bank "wyjątkowy", bo ratując wkłady "Aurabankasu" uratuje się wszystkie inne wkłady, choć nie bardzo potrafił wytłumaczyć, jak to się stanie.

Zaniepokojony sytuacją naszych banków, wczoraj Związek Moralności i Kultury Litwy zorganizował wiec protestacyjny. Zainicjował go przewodniczący związku Statkevičius, który powiedział, że państwem zawładnęli demagodzy, rozpanoszyli się "złodzieje i prostytutki". Do takiego stanu rzeczy doprowadziła obojętność naszego prezydenta, Sejmu i innych władz. Litwie potrzebny jest nie prawicowy, czy lewicowy sejm, lecz "uczciwy i rzetelny" — podkreślił Statkevičius.

Zebrani wysunęli cały szereg żądań: rzetelnych, nie kolidujących z moralnością ustaw, skoordynowania od podstaw ustawy o bankach komercyjnych, utworzenia niezależnej grupy ekspertów, która opracowałaby i zaaprobowałaby praktycznie nową ustawę o bankach komercyjnych. Organizatorzy mitynu żądali, by całą odpowiedzialność za banki, które zbankrutowały wziął na siebie "Lietuvos bankas", bowiem to on udzielał licencji i gwarancji. Dlatego powinien on gwarantować ludziom nie tylko zwrot ich wkładów, ale także wypłacenie procentów.

Profesor Stasys Uosis powiedział, że ludzie już nie chcą i nie mogą wierzyć naszej władzy, że kraj przeżywa obecnie nie kryzys bankowy, lecz całkowitą upadłość systemu bankowego, w czym aktywnie pomaga

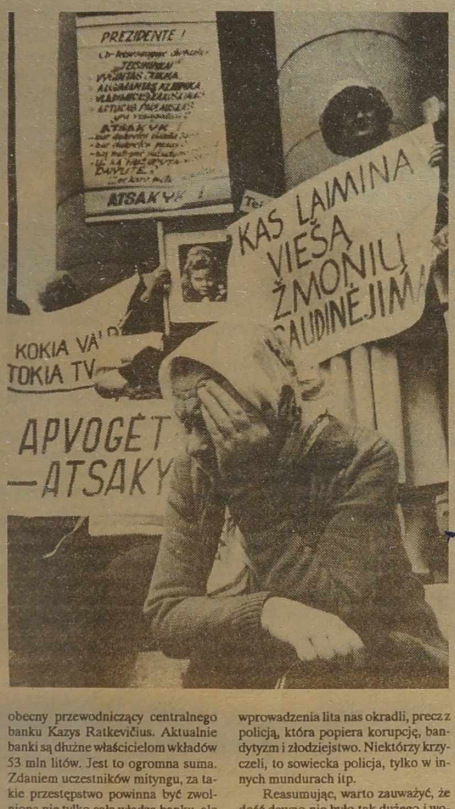

obecny przewodniczący centralnego banku Kazys Ratkevičius. Aktualnie banki są dłużne właścicielom wkładów 53 mln litów. Jest to ogromna suma. Zdaniem uczestników mitynu, za takie przestępstwo powinna być zwolniona nie tylko cała władza banku, ale i jego pracownicy.

Do zebranych przemawiała również były minister finansów E. Kunevičienė, jednak nie zakończyła przemówienia, bowiem przerwano ją okrzykami i różnymi replikami. Udzielono również głosu posłom z prawicy, którzy popierali żądania zebranych i wyrazili swoje oburzenie z powodu rządów lewicy. Wygwizdano natomiast posłów z partii rządzącej.

Zebrani skandowali: precz ze złodziejami, którzy pod płaszczykiem wprowadzenia lita nas okradli, precz z policją, która popiera korupcję, bandytyzm i złodziejstwo. Niektórzy krzyczeli, to sowiecka policja, tylko w innych mundurach itp.

Reasumując, warto zauważyć, że dość dawno nie było tak dużego i wojowniczo nastawionego wiecu. Na zakończenie organizatorzy zaznaczyli, że wszystkie sprawy związane z bankami Sejm powinien uporządkować przed udaniem się na urlop. W przeciwnym razie właściciele wkładów zwrócą się o pomoc do organizacji międzynarodowych oraz zażądają zwrotu wszystkich swoich wkładów i dymisji rządu.

Julitta TRYK

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Na marginesie III zjazdu Stowarzyszenia Spółek Rolnych Litwy

Nie niszczyć rentownych spółek

Stowarzyszenie Spółek Rolnych Litwy powstało przed trzema laty, jednocząc 12 zespołów. W 1993 r. jego szeregi wzrosły do 295 członków, natomiast w następnym — do 365 spółek. Idea łączyć się, by wspólnie pokonywać piętrzące się trudności, miała rację bytu, toteż szczególnie w ostatnich, ciężkich dla wsi litewskiej czasach, do Stowarzyszenia nadal wstępują nowe zespoły. W pierwszym półroczu br. wyraziło chęć przyłączyć się 38 spółek rolnych, akcyjnych, agroserwisu, przetwórstwa rolnego. W większości są to mocniejsze pod względem ekonomicznym spółki. Zespoły ich zrozumiały, że pojedyńcze gałązki łatwo złamać, a utworzoną z nich miotłę — nie każdy potrafi...

Podstawowe kierunki pracy stowarzyszenia to m. in. odzwierciedlenie interesów spółek w Sejmie i organach rządowych, badanie wytwarzanej w spółkach produkcji rolnej i szukanie dla niej rynków zbytu w kraju i za granicą, udzielanie pomocy w formowaniu kierunków rozwoju spółek i poszukiwanie źródeł inwestycji w republice i poza jej granicami, organizowanie szkolenia kierowników, specjalistów spółek z zakresu ekonomiki i przedsiębiorczości, stosunków wolnorynkowych. Stowarzyszenie prezentuje też interesy spółek w kraju i za granicą, organizuje współpracę między poszczególnymi spółkami, ich członkami w kraju i za granicą.

By podsumować wyniki pracy Stowarzyszenia w minionym okresie i wspólnie naradzić się, co robić, by dalej przetrwać, w ubiegły piątek zebrali się przedstawiciele spółek na swój III zjazd, który się odbył w DK spółki rolnej "Kulia" w rejonie plungeskim.

Przybyły na zjazd prezydent RL Algirdas Brazauskas powiedział między innymi, że istniejące 3 lata Stowarzyszenie, charakteryzują trudne wydarzenia przełomowe w rolnictwie. Popełniono jeden z największych grzechów wobec Litwy — rozpoczęto nieprzemyślaną reformę rolną.

— Wasze Stowarzyszenie — powiedział prezydent — odegrało polityczną rolę — zjednoczyło, co udało się zachować — aktywne jądro produkcji rolnej. Są to: i kultura, i socjalna pomoc tysiącom mieszkańców wsi. Około 50 proc. ludzi pracuje w spółkach, a utrzymuje ponad 55 proc. mieszkańców wsi. Prezydent negatywnie ocenił politykę poprzednich rządów, które zrezygnowały z regulowania wszelkich stosunków ekonomicznych, zmierzając w ten sposób do wolnego rynku. Państwo musi i powinno wykonywać pewne funkcje regulacyjne w produkcji rolnej, w imporcie i eksporcie jej poza granice kraju.

(Dokończenie na str. 3)

Oświadczenie frakcji DPPL Sejmu Republiki Litewskiej

Ostatnio, nie bez starań opozycji, na Litwie przystąpiono do akcji, której celem jest zakłócenie uiszczania opłat za usługi komunalne. Między innymi, do tej akcji włączył się również poseł na Sejm K. Antanavičius, który niedawno w programie Litewskiej TV publicznie agitował mieszkańców kraju, by nie opłacali według nowych taryf usług komunalnych.

Uważamy, że tego rodzaju akcja rujnuje podstawy państwa i dlatego może być kwalifikowana jako działalność antypaństwowa. Nie trzeba tłumaczyć, jakie skutki dla naszego państwa, jego fundamentów społecznych i gospodarczych wywarłaby ta akcja, gdyby jej cele zrealizowano. Przede wszystkim zostałoby podważone normalne funkcjonowanie systemu energetycznego. Jako że znaczną część opłat za usługi komunalne przeznacza się ludziom wymagającym wsparcia socjalnego, zbojkotowanie uiszczania opłat byłoby wprost tragiczne w skutkach dla setek tysięcy mieszkańców Litwy.

Mając to wszystko na względzie, frakcja DPPL apeluje do wszystkich mieszkańców Litwy, aby nie popierali akcji rujnującej podstawy państwa. Tym bardziej, że nowe taryfy opłat za usługi komunalne wcale nie utrudniły stanu materialnego ludzi wspieranych socjalnie — dla tej kategorii ludzi przewidziano rekompensatę z budżetu państwa.

Jednocześnie zwracamy się do sejmowej Komisji Etyki i Procedur z prośbą o rozważenie agitacyjnych działań posła na Sejm K. Antanavičiusa oraz prosimy prokuraturę Republiki Litewskiej o zwrócenie uwagi na osoby organizujące akcje przeciwko uiszczaniu opłat za usługi komunalne.

Wilno, 04.07.1995

Imprezy na Dzień Państwowości

6 lipca (czwartek) — w rocznicę koronacji Mendoga obchodzoną jak Dzień Państwowości Litwy, przewidziano szereg imprez dla uczczenia tego święta. Rozpoczną się one wczesnym rankiem na Placu Katedralnym. O godz. 8.30 nastąpi start wyprawy rowerzystów przez Litwę (finisz 8 lipca na tymże placu). O godz. 11.00 — "rytuał dziewięciu przemówień", a o 12.30 — Msza św. w Bazylice Archikatedralnej.

O 13.30 z Placu Niepodległości wyruszą orkiestry dęte. Wśród innych — Reprezentacyjna Orkiestra Dęta Wojsk Ochrony Pogranicza RP z Nowego Sącza (kapelmistrz Bernard Król). Ten ogromny połączony zespół składający się z pięciu orkiestr dętych dotrze na Plac Katedralny o godz. 14.00 i da tam wspólny koncert.

Natomiast o godz. 16.00 w ramach festiwalu "Wileńskie Lato" w pobliżu Placu Katedralnego, na terenie Zamku Dolnego będzie koncertować zespół muzyki dawnej "Bancheto musicale".

Kalejdoskop muzyczny

7 lipca (festiwal "Wileńskie Lato") — o godz. 19.00 w galerii "Vartai" (ul. Wileńska 39) — początek cyklu koncertów młodzieży akademickiej. Wystąpi pianista Jonas Janulevičius. W programie — Bach, Čiurlionis, Skriabin i Liszt. O godz. 20.00 w Bazylice Archikatedralnej na organach grać będzie Balys Vaitkus. Program — przeważnie klasyka.

Dziś (5 lipca) — inauguracja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki i Tańca Ludowego "Głębina jezior". Nastąpi to w okolicach Ignaliny. W następnym dniu (6 lipca) festiwal kontynuowany będzie w innym mieście Aukszioty — w Ucianie. Podobnie, jak w poprzednim dniu, rozpocznie się od uroczystego pochodu z udziałem wszystkich uczestników — z Litwy oraz gościnnie z 7 krajów europejskich, w tym zespołu "Łomża" z Polski.

W piątek (7 lipca) — "Głębina jezior" przeniesie się do Małat.

H. J.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

12.05 -

Kuferek

Radia "Znad Wilii"

Sentencja dnia

Nie trzeba nigdy dobrze mówić o sobie. Trzeba to drukować.

J. VALLES

Kalejdoskop wiadomości

Nawiązano stosunki dyplomatyczne z Bahrejnem

Bahrejn jest 98 państwem, z którym Litwa nawiązała stosunki dyplomatyczne.

Podpisano układ

... o zlikwidowaniu reżimu wizowego pomiędzy Litwą a Cyprem. Podobnie — z Wenezuelą, jeżeli obywatele Wenezueli przebywają na Litwie nie dłużej niż 90 dni.

Stare obligacje

Na Litwie jest ponad 2 tys. osób, które przechowują stare 3-procentowe obligacje. Ogólna ich wartość wynosi 12,5 mln rb. Po indeksacji wartość ta wzrośnie do 173 tys. Lt.

Na oświetlenie ulic i na trolejbusy

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu m. Wilna postanowiono przeznaczyć 500 tys. Lt na renowację instalacji oświetleniowych ulic wileńskich, tyleż — na uporządkowanie wysypiska śmieci w Karaciszkach i 400 tys. Lt na kupno nowych trolejbusów.

"Depresja-95"

Międzynarodowe sympozjum o takiej tematyce zainaugurowano w Kowieńskim Teatrze Dramatycznym. Sympozjum zorganizowała Kowieńska Akademia Medyczna wespół ze Światowym Ośrodkiem Psychiatrii (PSO), amerykańską spółką "Lilly" — największym producentem antydepresyjnych specyfików. Jak ustalono, co roku na depresję zapada 6-17 proc. osób w wieku od 25 do 44 lat. To budzi niepokój.

Premier przyjmował petentów

... W dniu przyjęć do premiera stawiło się ponad 20 osób. Uskarżały się one przeważnie na problemy związane z odzyskaniem prawa własności.

Na rozbudowę portu kłajpedzkiego

Ministerstwo Finansów Litwy i Europejski Bank Inwestycyjny podpisały umowę na pożyczkę 14 mln ecu. Pieniądze te przeznaczy się na rozbudowę portu kłajpedzkiego. Bank Europejski w br. pożyczył już Litwie na realizację różnego rodzaju inwestycji 5 mln ecu.

Nowe pismo

W Wilnie ukazał się pierwszy numer nowego tygodnika "Darbas" (Praca), który będzie informował pracodawców i osoby poszukujące pracy o ich prawach i obowiązkach oraz możliwościach. Pismo będzie również udzielało porad psychologicznych.

Plotki

Krążą pogłoski, że minister gospodarki A. Vasiliauskas podaje się do dymisji, że Ministerstwo Finansów przeniesie się do Ministerstwa Gospodarki, dzięki czemu zlikwiduje się około 250 etatów, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zostanie zreorganizowane i odtąd będzie Ministerstwem Integracji z Europą. Celem lepszej obsługi prawdopodobnie zorganizuje się też nową służbę ds. prywatyzacji.

Ranking działaczy politycznych

"Baltijos tyrimai" przeprowadziły nowy (czerwcowy) ranking litewskich działaczy politycznych. Tym razem przeankietowano 1025 obywateli. Na pierwszym miejscu znalazł się E. Bičkauskas. Dalej uplasowali się A. Brazauskas, V. Adamkus, R. Ozolas, K. Antanavičius, V. Landsbergis, A. Saudargas, A. Sakalas, Č. Juršėnas, G. Vagnorius, A. Šleževičius, P. Gylys.

Zawody hippiczne w Rzeszy

W tę sobotę w Rzeszy odbędą się zawody hippiczne z totalizatorem. Na starcie stanie 80 koni. Będą one walczyły o 9 nagród.

Trockie problemy

W Trokach, dokąd w dni wolne od pracy zjeżdża moc turystów zarówno z Wilna, Kowna jak też zza granicy, nie ma ani jednej cywilizowanej plaży, ani jednej kabiny do przebierania się. Dyrektorka Parku Narodowego w związku z tym obiecała w najbliższym czasie zainstalować ... jedną kabinę.

Nowe litewskie piwo

"Utenos gėrimai" wprowadza w tym sezonie dwa nowe gatunki piwa "Sartų" i "Baltų".

Odłączono prąd dla drukarni

Przedsiębiorstwo państwowe, drukarnia "Viltis" przeżywa kłopoty prywatyzacyjne. W związku z tym od trzech miesięcy nie płaci za prąd. Wileńskie Sieci Elektryczne odłączyły więc prąd na dzień w trybie uprzedzenia. "Viltis" jest winien sieciom 63 tys. Lt. Sceptycy są zdziwieni — jak to się dzieje, że drukarnia wydająca książki na poziomie europejskim, jest nierentowna.

VII sympozjum ceramików

W Poniewieżu trwa VII Międzynarodowe Sympozjum Ceramików. Zjechali na nie goście zagraniczni, przeważnie z Dalekiego Wschodu.

Zjazd Zubrów

W Olicie odbył się walny zjazd rodziny Zubrów. Przybyło nań z różnych zakątków Litwy i zza granicy 200 przedstawicieli tej licznej rodziny. Mszę na tę intencję celebrował ksiądz J. Zubr.

"Gaudeamus" w Szawlach

Już po raz 12 odbędzie się w Szawlach międzynarodowe święto pieśni studenckiej "Gaudeamus". Poza Łotwą i Estonią wezmą w nim udział zespoły z Belgii i Austrii. Pierwsze takie święto odbyło się w Tartu (Estonia) w 1956 r.

Towarzystwo Przyjaciół Litwy

... działa od pięciu lat w Helsinkach. Nosi imię litewskiego pisarza K. Donelaitisa. Jego organizatorką i kierowniczką jest tłumaczka z litewskiego na fiński Ulla Liisa Heino.

Nowi magistrzy filozofii

Po 200 latach przerwy Uniwersytet Wileński wydał dyplomy magistrów filozofii 10 absolwentom. Młodzi myśliciele zostaną przy uniwersytecie, aby kontynuować studia.

Komu plażę, komu?

W Połądze postanowiono na lato wynajmować plaże. Mogą to robić nie tylko osoby fizyczne, ale i prawne. Teren plaż postanowiono podzielić na 21 odcinków. Będzie się na nich udzielało plażowiczom różnych usług, w tym: zainstaluje się sale gier hazardowych, kawiarnie, place sportowe.

Jest to eksperyment. Władze miasta chcą sprawdzić, czy dzięki niemu można będzie polepszyć obsługę wczasowiczów.

Na granicy

Jak podało Radio Warszawskie, wczoraj w Ogrodnikach na wjazd do Polski samochody osobowe czekały 5 godz., autokary — 2 godz. Na wyjazd z Polski wszelkiego rodzaju samochody czekały 10 godz.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Przed urlopem

Prezydent nie zapomniał o aktualnych problemach społecznych

Przy naliczaniu emerytur, jak dotąd kierowano się dawnymi tradycjami — wszystkim daje się "po trochu", ale nadszedł wreszcie moment, że należy uwzględnić kwalifikacje, wielkość płacy zarobkowej, staż pracy, stanowisko — powiedział w Telewizji Litewskiej prezydent republiki Algirdas Brazauskas.

Stwierdził, że nowe ustawy naszego kraju o emerytach odpowiadają systemowi zachodniemu. Obecnie emerytury na Litwie dzieli się na cztery grupy: podstawowe (socjalne); dla naukowców; emerytury dla pracowników spraw wewnętrznych, prokuratury, wojskowych bezpieczeństwa państwowego, a także emerytury państwowe dla osób za szczególne zasługi wobec obywateli swego państwa.

Prezydent zaznaczył, że od początku roku emerytury wzrosły mniej więcej o 22 proc. i obecnie średnia ich wielkość wynosi 148 litów. Wzrost ich wiąże się z dodatkowymi zasobami finansowymi, dlatego tylko w lipcu potrzeba dodatkowo ponad 150 milionów litów. Zapewnił on także, że większe emerytury zostaną wypłacone w lipcu wraz z zadłużeniami, które powstały od 1 stycznia. Prezydent republiki nadmienił, że emerytury wzrosły dla ponad połowy otrzymujących je ludzi, dla innej części nie wzrosły, lecz i nie zmniejszyły się.

Rozumiemy i współczujemy ludziom, którzy ucierpieli z powodu banków, dlatego troskę o te sprawy zlecono służbom MSW i prokuratury, powiedział prezydent.

Uznał on, że rozpowszechniając wiadomości o "Aurabankasie", środki masowego przekazu spowodowały "dużo potrzebnych sensacji". Głowa państwa zapewnił, że z powodu decyzji rządu o nabyciu większej części akcji tego banku nie zostaną wykorzystane żadne pieniądze podatników.

Należało to zrobić jako że w tym banku jest około 50 milionów środków państwowych i budżetowych przeznaczonych na oświatę, służbę zdrowia, kulturę, naukę i finansowanie innych dziedzin działalności społecznej, powiedział przywódca państwa. Nie można tych środków zamrozić, bo właśnie teraz — latem — należy wypłacić pieniądze urlopowe.

Sam prezydent wybiera się na urlop do Połągi i Nidy.

Bliżej Europy

Praw dziecka na Litwie strzeże konwencja ONZ

Sejm ratyfikował konwencję Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Określa ona podstawowe osobiste, społeczne, socjalne prawa i swobody dziecka oraz sposoby ich zapewnienia.

Decyzję Litwy przystąpienia do ogłoszonej w 1989 roku konwencji prezydent republiki Algirdas Brazauskas zatwierdził swym podpisem we wrześniu 1993 roku. Wstępna analiza litewskiego ustawodawstwa pozwala stwierdzić, że ogólnie odpowiada ono podstawowym założeniom konwencji. Rękojmią ochrony praw dziecka w naszym kraju są Konstytucja RL, kodeksy Małżeński i Rodzinny, Cywilny, Wykroczeń Administracyjnych, Karny, Robót Poprawczych i inne.

Wraz z ratyfikacją konwencji wyłania się problem — zobowiązuje ona państwo do finansowego i ekonomicznego zapewnienia praw dziecka, ale nie określa zasięgu tego obowiązku. Dlatego trudno ocenić, czy obecny stan odpowiada już wymaganiom konwencji.

Innym problemem jest to, że poszczególne ustawy litewskie nie są zgodne z założeniami konwencji: na przykład, Kodeks Małżeński i Rodzinny przewidują odebranie praw rodzicielskich, natomiast konwencja przewiduje tylko "zmianę opieki", a rozdział "Środki zapobiegawcze" Kodeksu Postępowania Karnego nie są zgodne z artykułami konwencji, w których określa się przypadki aresztu i przesłuchiwania dzieci podejrzanych o dokonanie przestępstwa.

Znaczną część niezgodnych z konwencją założeń powinien usunąć opracowywany projekt ustawy o ochronie praw dziecka.

EURASHE otwiera podwoje litewskim szkołom pomaturalnym

Litewskie Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Pomaturalnych otrzymało list od prezydenta Europejskiego Stowarzyszenia Pozauniwersyteckich Szkół Wyższych (EURASHE) Edwarda Dhondta, w którym informuje on, że nasz kraj został przyjęty na stowarzyszonego członka tej organizacji.

W przyszłym roku zostanie przedyskutowana sprawa nadania statusu członka rzeczywistego litewskiej placówce.

Przedstawiciele EURASHE (European Association of Institutions in Higher Education) odwiedzili Litwę w 1993 r., a w maju br. gościł prezydent tej organizacji, który ze swymi współpracownikami ustalił, że treść studiów w naszych szkołach pomaturalnych odpowiada planom nauczania w pozauniwersyteckich szkołach wyższych za granicą.

Europejskie Stowarzyszenie Pozauniwersyteckich Szkół Wyższych powstało w 1990 roku i obecnie zrzesza organizacje tego typu w Belgii, Czechach, Danii, Grecji, Irlandii, Holandii, Portugalii, Luksemburgu, na Cyprze i Węgrzech. Celem jego jest rozwijanie współpracy szkół wyższych z różnych krajów, reprezentowanie ich interesów w komisjach Unii Europejskiej, komitecie wyższych szkół Wspólnoty Europejskiej, koordynowanie międzynarodowych programów oświaty.

Litewskie Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Pomaturalnych powstało w 1992 roku. Należą do niego 52 szkoły pomaturalne, podległe ministerstwom Oświaty i Nauki oraz Rolnictwa. Jak twierdzi prezydent stowarzyszenia, dyrektor Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Elektroniki Gintautas Bražiunas, do jego założenia skłoniło zbyt małe zainteresowanie tego typu szkołami Ministerstwa Oświaty i Nauki — w ministerstwie troszczy się o nie zaledwie kilku pracowników.

Za pracę z inwalidami

Dodatek dla pracowników instytucji socjalnych

Rząd Litwy postanowił od 1 stycznia 1996 roku wypłacać do 50 proc. podstawowej wielkości miesięcznej płacy zarobkowej jako dodatek dla pracowników instytucji socjalnych, utrzymywanych z budżetu państwa, za bezpośrednią pracę z inwalidami.

Pracownicy instytucji leczniczych i profilaktycznych, opieki społecznej, zawodowej rehabilitacji, kultury, sportu i in. o charakterze opiekuńczym obsługują niejednakową liczbę inwalidów, toteż dodatki te będą nieco zróżnicowane. Dodatki takiej samej wielkości — 50 proc. — zaleca się wypłacać również pracownikom instytucji, będących na utrzymaniu budżetu samorządów. Tryb wypłacania dodatków ustalą założyciele instytucji. (ELTA)

Kurs walut w Banku Litewskim

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.00	2.79	2.90	0.67	0.89
"Vilniaus bankas"	3.97	4.03	2.84	2.93	—	—
"Hermis"	3.97	4.00	2.84	2.88	0.80	0.89
"Litimpeks bankas"	3.97	4.02	2.82	2.92	0.80	0.90
"Tauro bankas"	3.96	4.02	2.80	2.88	0.60	1.00
"Aurabankas"	3.96	4.04	2.84	2.94	0.60	0.80

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2410
Belgia	100 BEF	8.2427
Dania	1 DKK	0.4341
Finlandia	1 FIM	0.5486
Francja	1 FRF	0.4638
Hiszpania	100 ESP	1.9370
Holandia	1 NLG	1.5135
Japonia	100 JPY	2.7639
Kanada	1 CAD	1.7090
Norwegia	1 NOK	0.3804
Portugalia	100 PTE	1.6047
RFN	1 DEM	1.8960
USA	1 USD	2.3430
Szwajcaria	1 CHF	2.0418
Szwecja	1 SEK	0.3224
W. Brytania	1 GBP	3.7392
Włochy	100 ITL	0.1436

Jak się masz? Co Cię nurtuje?

Rozmawiamy o tym każdego wtorku w godz. 10.00-12.00 (tel. 42-79-04)

Opiekuję się sierotą i za to płacę

Przed prawie sześciu laty zmarła moja siostra, zostawiła kilkumiesięczne dziecko. Jesteśmy oboje z mężem już na emeryturze, wychowujemy siostrzeńca, zameldowaliśmy go u siebie w mieszkaniu. I okazuje się, że według wszelkich prawideł starostw, czy samorządów, czy w ogóle naszych ustaw muszę za sierotę opłacać wszelkie świadczenia komunalne, co wynosi w domu wielopiętrowym okrągłą sumkę (bo i winda, sprzątanie, zimna i gorąca woda, gdyż nie stać nas dotąd było na zainstalowanie liczników). Jest to wielka niesprawiedliwość.

Bronisława N.

Sądzimy również, że to wielka niesprawiedliwość. Kontaktowaliśmy się ze starostwem, z prawnikami, i wszędzie ta sama odpowiedź: chłopak jest zameldowany, powinien otrzymywać rentę sierocą obliczaną od zarobków nieżyjących rodziców toteż wszelkie opłaty komunalne obowiązują go również. Szkoda, że tak się dzieje, przecież gdyby sierota była zostawiona, załóżmy, w domu dziecka, państwo kosztowałoby utrzymanie jej porządne pieniądze. Jak nas poinformowano, prawdopodobnie zajdą też zmiany w opłatach za komunalne usługi emerytów. Może, na lepsze. Pani zaś Bronisławie radzimy zainstalować liczniki na wodę, przewidziana jest kompensata obecnie licznika na zimną wodę. A jeszcze radzimy zwrócić się do służb opieki w wydziale socjalnym, być może tam uda się coś załatwić.

Co to znaczy — integracja?

Uważnie przeczytałem pierwszy numer gazety niezależnej "Kurier Wileński". W kilku opiniach ludzi znanych znajduję określenie — integracja. Z Europą, z Polską, z Litwinami. Brzmi to dość zagadkowo. Niedawno w Polskim Klubie Dyskusyjnym również była rozmowa "mądrych głów" o integracji. Była to tak drętwa mowa, operowano jakimiś ogólnikami, szanowny p. Vaitiekus też nie potrafił przejrzyście tego przedstawić. Przypuszczam, że w związku z tym nawet prezes klubu Stanisław Krzywicki nie dał informacji do gazety, bo właściwie nie było o czym pisać. Otóż mam propozycję, aby ci, którzy operują słowem "integracja" zechcieli może na łamach "Kuriera" powiedzieć, jaki sens praktyczny wkładają w to określenie.

Leon SIWICKI

Łamy redakcji są do dyspozycji wszystkich czytelników. Gdyby ktoś chciał się wypowiedzieć — zapraszamy.

Dziękujemy i pozdrawiamy

Chciałem przekazać życzenia jubileuszowe, jak też z okazji ukazania się pierwszego numeru gazety niezależnej. Cała moja rodzina — Subotowiczów z Kosmowszczyzny czyta ją od wielu lat. Życzymy, aby "Kurier" pozostał z nami przez wiele długich lat, tak jak było dotychczas, żebyśmy się nigdy nie rozstawali. A przy okazji, może redakcja podpowie, gdzie można teraz sprzedać różne nietypowe, z importu słoiki, butelki, myślę, że w każdym domu uzbierało się tego dużo, a nie wiadomo co z tym zrobić.

Rodzina SUBOTOWICZ

(Rej. wileński)

Co do zużytych opakowań i naczyń — trudno dziś się połapać, ale proponujemy zadzwonić do firmy "Menuva" tel.: 76-25-18, 76-95-39, Wilnius, Północne Miasteczko.

Za miłe słowa pod adresem redakcji "Kuriera" dziękujemy. Otrzymaliśmy podobne telefony od p. Leokadii Szałkowskiej (kupiła "Kuriera" kilka numerów z 1 lipca bo wyśle znajomym i do własnego archiwum), Janiny Sokolińskiej, Zbigniewa Chomicza i innych.

Do usłyszenia w najbliższy wtorek.

Rozmawiała **Krystyna ADAMOWICZ**

Drogi Emerycie,

zwracamy się do Ciebie. W ogromnym tempie pracują wydziały "Sodry", do późna obliczamy Ci nowe emerytury. Jesteśmy naprawdę znużeni, jest Was bowiem 800.000, nas zaś, którzy liczymy, jest tylko 800. Zatem jeden pracownik "Sodry" odpowiada za tysiąc emerytów. Mamy mnóstwo spraw i tyleż problemów! Sprawy te — to nie tylko papier, czy liczby, gdziekolwiek się spojrzy stoi za nimi żywy człowiek. Musimy go przyjąć, wysłuchać, zrozumieć, doradzić, wyjaśnić. Niełatwo jest nam, ale Tobie również jest trudno, dlatego bez skargi kierujemy nasz wzrok na Twoją zmęczoną twarz, bez wytchnienia obliczamy i przeliczamy Twoje należności. Jesteśmy teraz Waszymi bardzo pracowitymi pszczołami. Ul jest wielki, a robotnik tylko jeden. Dlatego nie martw się i nie upadaj na duchu, jeżeli znajdziesz może jakąś niedokładność. Właśnie teraz trwa ostatni etap pracy — szukamy, sprawdzamy, rejestrujemy, poprawiamy błędy. Spostrzegłszy, że omyłkowo obliczono Ci mniej niż się należy według prawa — wiedz, że dług zostanie zwrócony. Ufaj, że żaden Twój list nie przepadnie!

Z szacunkiem

pracownicy "SODRY"

Obchody rocznicy operacji "Ostra Brama"

W dniach 6-13 lipca 1944 roku Wileńsko-Nowogródzki Okręg Armii Krajowej przeprowadził operację "Ostra Brama", która miała na celu wyzwolenie Wilna spod okupacji niemieckiej. W walkach tych poległo około 500 żołnierzy Armii Krajowej. Większość ich grobów w ostatnich latach została uporządkowana, na krzyżach bądź pomnikach uzupełniono napisy świadczące, kto na Wileńszczyźnie walczył o wolność tej Ziemi. W związku z przypadającą w tych dniach 51 rocznicą operacji "Ostra Brama" Klub Polskich Weteranów Wojennych na Litwie organizuje następujące uroczystości, które odbędą się w Wilnie i jego okolicach:

— 7 lipca o godz. 12.00 zostaną złożone kwiaty i wieńce w kwaterze żołnierzy Armii Krajowej na Rossie;

— 7 lipca o godz. 14.00 złożenie kwiatów i wieńców na cmentarzu w Kolonii Wileńskiej, na grobach żołnierzy AK;

— 9 lipca o godz. 11.00 w kościele św. Ducha zostanie odprawiona msza za poległych żołnierzy Armii Krajowej, którzy zginęli w operacji "Ostra Brama" podczas wyzwolenia Wilna;

— 13 lipca o godz. 12.00 zostaną złożone kwiaty przy pomniku żołnierzom AK w Krawczunach;

— 13 lipca o godz. 14.00 złożenie kwiatów i wieńców w Kalwarii na grobie żołnierzy AK przy Drodze Krzyżowej, a o godz. 15.00 zostaną złożone kwiaty na grobie żołnierzy AK na cmentarzu w Kalwarii, którzy zginęli w bitwie pod Krawczunami.

Inf. wł.

Nowe budowy

Zatwierdzono projekt seminarium duchownego

W sali Alumnatu Archidiecezji Wileńskiej społeczeństwo i specjalistów zapoznano z konkursowymi projektami Wileńskiego Metropolitarnego Seminarium Duchownego.

Niedawno reaktywowane Wileńskie Seminarium Duchowne rozlokowało się w dawnym klasztorze trynitarzy. Gmach ten jest za mały i niezupełnie się nadaje do tego celu. Są problemy z rozmieszczeniem kleryków, gości i profesury. Brak obok wolnej powierzchni, by ewentualnie wznieść dobudówkę. Dlatego postanowiono zbudować nowy zespół.

W końcu ubiegłego roku Samorząd m. Wilna na budowę Metropolitarnego Seminarium Duchownego przydzielił przy ul. Kalwaryjskiej parcelę wielkości 3,5 ha.

Jury przyznało, że jakość wszystkich projektów konkursowych jest bardzo wysoka. W konkursie zwyciężył projekt architektów Mariusa Šalamorasa i Jurasa Balkevičiusa.

(ELTA)

Nie niszczyć rentownych spółek

(Dokończenie ze str. 1)

Mówca podkreślił, że spółki wykorzystujące jedną trzecią użytków rolnych, wytwarzają 40 proc. produkcji, co świadczy o ich zaletach. W Estonii średnia wielkość gospodarstwa wynosi 25 ha, na Łotwie — 20 ha, na Litwie — 8,6 ha, co jest wynikiem rujnującej reformy rolnej. I tutaj budującą rolę ma odegrać rząd. Wiele należy zrobić też w zbycie produkcji rolnej: należy znaleźć jej stałych odbiorców, a potencjalni nabywcy są przede wszystkim w byłych republikach radzieckich. Prezydent zahaczył również o aktualny problem przetwórstwa produkcji rolnej, powiedział o pomocy, jaką w roku bieżącym ma okazać rolnikom rząd. Zgodnie z uchwałami wyniesie ona 10 proc. budżetu kraju i należy zrobić wszystko, by ta pomoc dotarła do wsi. Zaakcentował on również problem nadużywania alkoholu przez mieszkańców republiki, zaznaczając przy tym, że jest to największa plaga na wsi. Za czynnik pozytywny, budzący nadzieję rolników i wiarę w dzień jutrzejszy, prezydent uważa podjętą ostatnio uchwałę gwarantującą odpowiednie kwoty skupu produkcji rolnej i przewidziane w niej minimalne ceny za podstawowe artykuły. Na zakończenie A. Brazauskas ustosunkował się co do statutu spółek rolnych. Stwierdził, że na całym świecie działają spółdzielnie rolne, szczególnie szeroko rozwiniętе są w Danii. Być może spółki przekształcając się w spółdzielnie dadzą przykład gospodarzom indywidualnym, jako że proces scalania się, zwiększania użytków rolnych dając do racjonalnego ich wykorzystania, jest naturalny.

Zabierający głos prezydent Stowarzyszenia Algirdas Ražauskas, wiceprezydent Vladislovas Kazakevičius, kierownik spółki rolnej "Zibertoniai" w rejonie poniewieskim analizowali zaistniałą sytuację w spółkach rolnych. A. Ražauskas pokrótce zapoznał zebranych z działalnością Stowarzyszenia w roku ubiegłym. Opowiedział o próbie nawiązania współpracy ze Związkiem Rolników Litwy i Związkiem Gospodarzy Indywidualnych republiki. Jednakże zaznaczył, że rzeczowej współpracy, niestety brakuje. Podkreślił też, że Stowarzyszenie poczyni wszystko, by nie dopuścić do odgórnego burzenia spółek rolnych rentownie działających. Według statystyki ponad połowa, 207 spółek — członków Stowarzyszenia ubiegły rok gospodarczy zakończyło z zyskiem, wynoszącym 35.528 tys. Lt, co stanowi 34,2 proc. całego zysku otrzymanego w spółkach i przedsiębiorstwach rolnych republiki. Natomiast 160 członków Stowarzyszenia rok zakończyło ze stratami stanowiącymi 21120 tys. Lt. Największą rentownością pracy wyróżniły się spółki "Delikatesas" w rejonie joniskim — 3564 tys. Lt zysku; "Labunava" kiejdański rejon — 2108 tys. Lt i "Papilės" w akmeńskim rejonie — 1164 tys. Lt zysku. Największe płace zarobkowe otrzymywali członkowie "Delikatesas" ZSA — miesięcznie po 971 Lt, "Žeimarių sodai" koszedarskiego rejonu — 476 Lt oraz "Naradava" posvolskiego rejonu — 377 Lt miesięcznie. Wśród przodujących spółek pod względem zatrudnienia ludzi w oddziałach pomocniczych i przedsiębiorczych na czwartym miejscu uplasowała się też spółka rolna "Mostiškės" w rejonie wileńskim.

Rok bieżący członkowie Stowarzyszenia rozpoczęli w pomyślnych warunkach: potrafili nabyć niezbędne nawozy, paliwo, poczynili kroki w eksporcie mięsa, przeszli przeszkolenie w zakresie znajomości prawa. Jako że 40 proc. kierowników spółek pracuje około 3 lat, przydały im się seminaria z zakresu ekonomiki, gospodarowania w nowych warunkach.

— Jednakże odnosi się wrażenie — mówił A. Ražauskas, — że Ministerstwo Rolnictwa za wszelką cenę chce utrzymać przetwórstwo, które kosztem rolników uzyskuje kredyty nie rozliczając się terminowo za dostarczoną produkcję rolną.

Vladislovas Kazakevičius powiedział, że "bogiem wszystkich dóbr i bogactw jest praca" i chociaż jeszcze długo będą krwawić rany zadane wsi, wskaźniki pracy spółek mocno się różnią. I w dużym stopniu zależne są one od kierowników, ich umiejętności organizatorskich oraz pracy poszczególnych członków spółek na swych odcinkach. — Przy tym nie wolno zapominać, że nie można oszczędzać tam, gdzie się nie oszczędza — mówi V. Kazakevičius, nawiązując do niskiej jakości pasz treściwych produkowanych przez przetwórnie republiki, które "nie ponoszą odpowiedzialności za braki".

Z bólem mówił on o niszczonych powszechnie pomieszczeniach hodowlanych. Po wojnie niszczyliśmy dwory, teraz wszystkie zabudowania gospodarcze. A przecież, za rok — drugi te pomieszczenia będą potrzebne. Zaakcentował też awaryjny stan sprzętu rolniczego w spółkach. Przy teraźniejszych zdolnościach nabywczych spółek, by odnowić park traktorowy trzeba około 70 lat, kombajnów — 100 lat. A przecież już w 2000 roku większość posiadanego sprzętu nie będzie zdatna do użytku...

Zabierający głos Mariona Talancevičienė, kierowniczka spółki "Dumblas" w rej. łódzkim, Romas Pavalskis, kierownik spółki sadowniczej z rejonu jurbarskiego, Jerominas Kraujalis, dyrektor Stowarzyszenia i in. uczestnicy zjazdu omówili też potrzebę przekształcenia udziałów w akcje, co stworzyłoby możliwość nabywania ich, a zatem przekształcenia spółek w własnościowe spółdzielnie.

Danuta DANOWSKA

Wypadki i wpadki

Jak wynika z informacji MSW RL, 3 lipca br. w kraju odnotowano 154 przestępstwa, w tym 3 obrażenia ciała, 2 gwałty, 10 chuligańskich wybryków, 9 rabunków, 130 kradzieży, w tym 9 samochodów. Znaleziono 9 skradzionych aut.

Zanotowano 16 wypadków ruchu drogowego, ofiar nie było. Zarejestrowano 11 pożarów, podczas których śmierć poniosła 1 osoba. Znaleziono zwłoki 5 denatów. Poszukuje się 10 zaginionych osób. Zatrzymano 30 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Nóż w plecy

3 lipca około godz. 11.00 na ul. Laurų 3 w Wilnie J. Szerszniow (ur. 1932 r.) podczas kłótni nożem w plecy zranił S. (ur. 1946 r.), który został odwieziony do szpitala. Szerszniow został zatrzymany.

Gwałciciel wypuszczono na wolność

2 lipca około godz. 22.00 w jednym z mieszkań przy ul. Sodų w Niemenczynie (rej. wileński) B. (ur. 1952 r.) zgwałcił K. (ur. 1950 r.). Podejrzany po przesłuchaniu wrócił do domu.

Sąsiad — rabuś

2 lipca około godz. 19.00 we wsi Tumynai (rej. kowieński) do domu G. Rudžionisa (ur. 1971 r.) wdarł się sąsiad z 4 nieznajomymi facetami i zaatakował gospodarza. G. Rudžionis uciekł. Gdy po jakimś czasie wrócił, znalazł w domu wybite okna, pobite naczynia, połamane meble i zepsuty audiomagnetofon oraz rower. Straty wynoszą 3 tys. litów.

Rabunki

3 lipca o godz. 3 min. 30 na ul. Fabijoniškių w Wilnie złoczyńca pobił A. Stankevičiutė (ur. 1976 r.) i odebrał 25 litów, 2 złote pierścionki, inne drobne rzeczy.

3 lipca o godz. 00 min. 50 na ul. Saulėtekio w Wilnie nieznani mężczyźni pobili ob. Danii F. Jorgenson i odebrali 200 duńskich koron, 200 litów i inne rzeczy.

3 lipca około godz. 16.00 w hotelu "Gintaras" w Wilnie grupa młodych ludzi grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu odebrała po pobiciu W. Minoszwiłego (ur. 1960 r.) 500 dolarów, 200 litów i różne rzeczy. W. Minoszwili z wstrząsem mózgu trafił do szpitala.

Nie zasypiaj przy dziewczynie ...

2 lipca z mieszkania T. przy ul. Menulio 13 w Wilnie nieznajoma dziewczyna, gdy właściciel zasnął, skradła 3 tys. dolarów, 400 marek niemieckich i 700 litów.

Kanadyjczyk został bez roweru

3 lipca z podwórka na ul. Savičiaus w Wilnie skradziono 2 rowery, należące do ob. Kanady V. Megovan.

"Strzelanie do celu"

3 lipca o godz. 17 min. 30 do drzwi mieszkania T. Pukianiec przy ul. Genių 15-31 w Wilnie łamali się i strzelali kobieta i mężczyzna.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Potrzebujemy 8 mld dolarów

Republiki byłego Związku Radzieckiego mają nie lada kłopoty z zakładami — kolosami, gdyż ogromna większość z nich pracowała na przemysł zbrojeniowy. Zmieniły się czasy i zaistniała potrzeba zmiany orientacji przedsiębiorstw obronnych i przekazania technologii branżom pokojowym. Samo życie zmusza nas do opanowania cywilnych rynków zbytu. O tym, jak tego rodzaju problemy są rozwiązywane w sąsiedniej Białorusi rozmawiam z zastępcą dyrektora ds. ekonomiki Stowarzyszenia Przedsiębiorców Olgą BEKASOWĄ.

— Dawny przemysł Białorusi — to przede wszystkim zakłady-kolosy. Jak te przedsiębiorstwa radzą sobie dzisiaj i jakie mają perspektywy?

— Do chwili faktycznego rozpadu ZSRR, przemysł republiki w 34 proc. składał się z przedsiębiorstw budowy maszyn i obróbki metali. 17 proc. stanowił przemysł lekki, 15 proc. — spożywczy, 9 — chemiczny i petrochemiczny, 80 proc. przemysłu kontrolowały ministerstwa i resorty republikańskie i związkowe. Białoruś ze swoimi przemysłowymi monstrami była zorientowana na wwożony surowiec. Faktycznie więc przez długie dziesięciolecia była "zakładnikiem" Rosji, Ukrainy, innych republik. Produkcja tych dużych zakładów była prawie niepotrzebna dla kraju (5-10 proc. szło na rynek wewnętrzny). W 1991 roku "Gosekonomplan" opracował podstawowe kierunki rozwoju zespołów budowy maszyn na lata 90, przewidujące również kroki związane z konwersją przedsiębiorstw przemysłu obronnego. Przewidywano m.in. maksymalne przestawienie się dużych zakładów na produkcję powszechnego użytku, sprzętu medycznego oraz przetwórczego.

Nasze wywiady

— Jakie konkretne zaszły zmiany w momencie przejścia przedsiębiorstw obronnych (w latach 1991—1992) do jurysdykcji republiki?

— W latach 1991 — 92 w trybie pilnym rozpatrzono stan finansowy ponad 20 przedsiębiorstw, które uległy konwersji i udzielono im pomocy finansowej w wysokości 480 mln rubli. Poza tym w 1992 r. na cele konwersji i zmianę profilu przedsiębiorstw z budżetu republiki wydzielono jeszcze ponad 300 mln rubli. Ulgowych kredytów udzieliły także banki. Posunięcia te dały pozytywne rezultaty, choć sytuacja przedsiębiorstw konwersyjnych jest nadal trudna. Prawie 30 tys. osób uległo redukcji, a są to głównie specjaliści o wysokich kwalifikacjach. Część z nich odeszła do firm prywatnych, część po prostu opuściła republikę.

— Każdy okres przejściowy w mniejszym bądź większym stopniu charakteryzuje się pewnymi schorzeniami. Jakie "choroby" gnębią dziś białoruskie zakłady przemysłowe?

— Choroby raczej tradycyjne: upadek popytu na wytwarzaną produkcję, niewypłacalność podstawowych użytkowników produkcji, wysokie ceny i niekonkurencyjna produkcja, brak środków obrotowych, wysokie ceny surowców i paliwa, opóźnienie dostaw surowca, brak ukierunkowanej polityki inwestycyjnej itp. Według statystycznych danych unieruchomiono około 30 proc. mocy wytwórczych.

— Jakie wyjście z sytuacji proponuje Stowarzyszenie Przedsiębiorców?

— W lutym br. zaproponowaliśmy rządowi ideę ewentualnego wykorzystania przez przesiębiorców, według konkretnych biznes-planów, mocy wytwórczych bez ich wstępnej prywatyzacji, by posiadane inwestycje zostały skierowane nie na wykupienie "martwych ścian" i pryzmy metali, a od razu — na odnowę produkcji. Trzeba przyznać, że inicjatywa ta spotkała się z zainteresowaniem kierownictwa republiki. Mam nadzieję, że zarówno nasze propozycje, jak i inne będą rozpatrywane, by wreszcie osiągnąć optymalny wariant.

— Jakie mniej więcej są potrzeby środki finansowe na rekonstrukcję przemysłu obronnego?

— Redukcja sił zbrojnych i sprzętu wojennego wiąże się z olbrzymimi wydatkami. Według oceny ekspertów 1,6 razy przekraczają one analogiczne asygnacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji, razem wziętych. Ogólna suma wydatków jest oceniana na 8 mln dolarów USA.

— Dziękuję za rozmowę.

Julitta TRYK

Z całego świata

Do Niemiec ciągną budowlani

Z racji wysokich zarobków w budownictwie — do Niemiec nie od dziś ciągną rzesze zagranicznych robotników budowlanych (w tym polskich), którym zresztą państwo to stawia rozliczne warunki i utrudnienia. Według danych z końca ub. roku, średnie godzinowe zarobki w niemieckich przedsiębiorstwach budowlanych wynosiły wówczas bez mała 23 marki, wobec np. równowartości 18 marek zarabianych na godzinę przez budowlanych w Holandii, niespełna 18 DM — w Belgii, niespełna 15 marek — w Wielkiej Brytanii, 13,5 DM we Francji, niecałych 11 marek w Hiszpanii i tylko 4,3 DM w Portugalii.

Unia ratuje Belgię

Nad Sambrą i Mozą — rzekami notowanymi również w podręcznikach najnowszej historii — rozpościera się obszar o dużej koncentracji przemysłu ciężkiego: stalowni, koksowni, zakładów chemicznych, fabryk maszyn i urządzeń, zakładów energetycznych i innych. Jest to jedna z najbogatszych, a zarazem szczególnie uciążliwych dla bliższej i dalszej ekosfery, część Belgii (emisja np. tlenków siarki wynosi w Belgii 1/3 francuskiej i połowę notowanej w Japonii). Niebawem jednak obszar ten "złagodnieje" wobec środowiska naturalnego — władze Unii Europejskiej przyznały bowiem subwencję o równowartości aż 600 milionów dolarów, do wykorzystania przez koncern "Cockerill Sambre" na inwestycje proekologiczne. "Czyszczenie" rejonu Sambry i Mozy potrwa kilka lat.

Nie tylko "Omegi" i "Tissoty"...

Mała obszarem i ludnością Szwajcaria jest jednym z największych w Europie eksporterów energii elektrycznej, pochodzącej tam w znacznej części z elektrowni jądrowych (moc zainstalowana: 3 tys. MW), ale i licznych wodnych (łączna moc — 13 tys. megawatów). W ub. roku kraj ten wyeksportował 35 miliardów kilowatogodzin energii, sam jednak w okresach szczytowych importuje pewne ilości prądu. W 1994 r. import ten wyniósł 23 mld kWh.

Gazu — znów więcej

Najnowsza, dokonana przez ekspertów międzynarodowych instytucji korekta prawdopodobnych wielkości geologicznych zasobów gazu ziemnego na świecie znacznie podwyższa dane np. z końca 1993 roku, zwłaszcza w odniesieniu do zasobów rosyjskich, irańskich i arabskich. Poprzednio mówiło się o zasobach całej Rosji rzędu 34 bilionów metrów sześciennych, obecnie natomiast okazuje się, że sama tylko Syberia zachodnia ma 39 bilionów metrów, rejon Wołgi i Uralu — ponad bilion, a podwodne złoża Morza Barentsa — ponad 2 biliony m. sześć. Podwyższono także z 31,5 bln do 38,7 bln metrów szacunkową wielkość zasobów gazu na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a z 7 do 8 bilionów metrów — zasoby afrykańskie.

W Pradze mówią...

... że ostrożna, ale bardziej konsekwentna niż w innych krajach Europy Środkowej polityka gospodarcza rządu Klausa przynosi dobre efekty. Po 3-procentowym wzroście produktu krajowego brutto w roku 1994, zapowiada się na rok bieżący wzrost czeskiego PKB do 4,5 proc., a na rok 1996 — do 6 procent. Stopa inflacji, zdaniem czeskich ekonomistów, nie powinna przekroczyć w br. 10 procent, a stopa bezrobocia — 4,5 proc. ogółu czynnej zawodowo ludności Czech.

W rzymskich sadzawkach

Corocznie przybywa w rzymskich otwartych basenach i sadzawkach z fontannami około 20 tysięcy dolarów w 7 tonach monet z całego świata, rzucanych tu na znak, że do Wiecznego Miasta przyjedzie się jeszcze raz. Szczególnie sporo jest starych polskich złotych, francuskich franków i centymów, węgierskich forintów, czeskich koron, pieniędzy z Ameryki Łacińskiej i Filipin. Władze miejskie mają z tym jednak kłopot — wartość wszystkich tych miedziaków jest niższa niż koszt ich przetopienia lub wykorzystania w jakikolwiek inny sposób. I tak — w ciągu 50 lat gromadzi się tu, zupełnie bezproduktywnie, milion dolarów. A jeśli dodać do tego kanały i sadzawki Wenecji, Florencji, Neapolu i innych włoskich miast, a także Paryża, Londynu, Amsterdamu i innych miast europejskich?..

(PAI)

Naftowy biznes

Ropociąg poprowadzi przez Gruzję

Wszystko przemawia za tym, że przez Gruzję może prowadzić największa naftowa droga eksportowa z Morza Kaspijskiego na Zachód. Zdaniem sekretarza USA ds. energetyki B. Vaita, Gruzja jest jedyną republiką, przez którą, omijając Rosję, może być realnie przeprowadzony ropociąg.

Spółki naftowe Stanów Zjednoczonych planują zainwestowanie miliardów dolarów w projekt użytkowania złóż ropy naftowej na Morzu Kaspijskim. Największy problem spółek to brak dróg eksportu ropy naftowej w tym regionie. Prawie wszędzie toczą się wojny etniczne. Istnieje wprawdzie jeszcze alternatywa — budowa naftociągu przez Iran. Wersja ta jednak jest dla USA nie do przyjęcia, gdyż istnieje podejrzenie, że władze Teheranu popierają terroryzm międzynarodowy.

Amerykanie są zdania, że gdyby naftociąg prowadził przez Gruzję, kraj ten mógłby mieć nieźły dochód, powstałoby sporo nowych miejsc pracy.

Tymczasem władze Gruzji planują z azerskich złóż ropy, znajdujących się na terytorium Azerbejdżanu, przewozić koleją 3-4 mln ton nafty rocznie. Ropę dowiezioną do Tbilisi dalej można byłoby pompować zbudowanym naftociągiem z Gruzji do terminalu w Batumi nad Morzem Czarnym.

Takie posunięcie pomogłoby przynajmniej częściowo rozwiązać problem eksportu, z którym zetknęły się władze Azerbejdżanu oraz międzynarodowe konsorcjum naftowe.

Kooperacja handlowa Polska spogląda na Wschód

Rząd Polski i przedsiębiorcy wznawiają dawne stosunki na linii RWPG, lecz już na zasadach rynkowych. Polacy przekonują swych byłych partnerów, że o wielkim zainteresowaniu rynkami Wschodu zadecydowały nie względy koniunkturalne, lecz chęć nawiązania długotrwałych kontaktów.

Połączyć kapitały

Przez dłuższy czas zakres handlu Polski z WNP zmniejszał się, a w 1994 znacznie wzrósł. Cieszy to polskich eksperów, polityków i przedsiębiorców, ale budzi też wątpliwości, czy na długo i trwale wkroczono na te rynki. Orientacja przedsiębiorców polskich na Wschód wiąże się z tym, że gospodarka Polski przezwyciężyła kryzys wytwarzając coraz więcej produkcji. Zbywać ją na Zachodzie jest o wiele trudniej, a na Wschodzie jeszcze zachowały się kontakty gospodarcze i technologiczne.

W Polsce już słyszy się głosy, że specjalizacja i kooperacja produkcji w systemie RWPG miała wiele plusów. Ambasador RP w Moskwie Stanisław Ciosek uważa, że boom w handlu, gdy w ciągu 7 miesięcy eksport do Rosji wzrósł o 64 proc., spowodowali drobni handlarze.

W celu utrwalenia sukcesów na rynkach WNP należy zakładać wspólne przedsiębiorstwa, ale spolski przedsiębiorcom brak wolnego kapitału. Ambasador proponuje połączenie kapitałów przedsiębiorców rosyjskich i polskich i zainwestowanie ich w poszukiwanie i wydobycie surowców. Proponuje wciągnięcie do procesu krajów trzecich, wykorzystując w tym celu kapitał zachodni.

Rozwijając stosunki Polski i WNP bardzo ważne jest, by kraje nie ograniczyły się do kooperowania produkcji, by wykorzystały ekonomikę polską do szerszej współpracy z państwami o rozwiniętej ekonomice, które mogą nie tylko zainwestować kapitał, lecz zmodernizować produkcję. Polska spodziewa się, że mając najwyższy ranking w inwestycjach zagranicznych spośród wszystkich krajów Europy Środkowej i Wschodniej, będzie mogła przystąpić do reeksportu kapitałów inwestowanych w produkcję tych krajów. Polska ekonomika powinna stać się gwarancją inwestycji w krajach, gdzie ryzyko dla inwestycji kapitału jest wielkie.

Uaktywnlać eksport

Rząd Polski rozpoczął przygotowanie programów, których celem jest uaktywnianie współpracy z WNP i krajami bałtyckimi. Przewiduje się, że stosunki handlowe z Rosją, Białorusią, Ukrainą, krajami bałtyckimi i Azji Środkowej będą uważane za priorytetowe.

Minister współpracy gospodarczej z zagranicą Lesław Podkański zaleca przedsiębiorcom polskim nawiązanie bezpośrednich kontaktów, na przykład, z regionami Zachodniej Syberii, Baszkirii i Tatarstanu. Szczególnie ich zainteresowanie powinien wzbudzić obwód kaliningradzki, gdzie już mianowano konsula do spraw gospodarczych.

Nie utrudniać wzajemnego handlu

Dalszy rozwój stosunków handlowych z tymi krajami utrudnia bezwładność rozliczeń, słabe kontakty banków. Niestety, w krajach WNP miejscowi bankierzy obawiają się konkurencji i przeszkadzają w otwieraniu wspólnych banków oraz filii polskich urzędów finansowych i kredytowych.

W Warszawie od ubiegłego roku czynny jest Bank Europy Wschodniej. Wśród jego akcjonariuszy są partnerzy z Rosji, wzrosła liczba operacji prowadzonych w wymienialnej walucie. Banki komercyjny, depozytów i kredytowy oraz rolniczo-przemysłowy zamierzają otworzyć w Rosji swe przedstawicielstwa bądź filie, które na początku działalności będą wykonywały wyłącznie operacje z zakresu importu-eksportu przedsiębiorstw Polski. Prowadzi się rozmowy o założeniu banków polsko-białoruskiego oraz polsko-ukraińskiego.

Tymczasem przedsiębiorcy polscy liczą na transakcje barterowe. Za poważną przeszkodę w dalszej współpracy przedsiębiorcy polscy uważają zmienność ustaw zarówno polskich, jak i krajów WNP. Ustawy celne nie odpowiadają potrzebom spółdzielczości, możliwościom tworzenia wspólnych przedsiębiorstw. Często ma się do czynienia z niepewnymi partnerami.

W zwiększaniu obrotu towarów między Polską a krajami WNP wielką rolę powinny odegrać dobrze urządzone firmy, posiadające potencjał kadrowy i finansowy. W handlu zagranicznym w najbliższym czasie będą mogły uczestniczyć przedsiębiorstwa Polski, których stan na rynku wewnętrznym wyróżnia się stabilnością. Rozszerzając obrót produkcją rolną, taką rolę w Polsce będzie mogła spełnić agencja rynku gospodarki rolnej. Dobrze byłoby, gdyby takie wielkie organizacje powstały w krajach partnerach. Stworzyłoby to w stosunkach handlowych stabilne i długoterminowe podstawy.

Stosunki gospodarcze komplikuje podejrzliwość państw wschodnich uważających, że przedsiębiorcy polscy wykorzystują ich rynek do wzmacniania ekonomiki, zwiększania jej konkurencyjności, a później Polacy całkowicie zmienią orientację na Zachód. Wicepremier RP, minister finansów Grzegorz Kołodko twierdzi, że obawy te są nieuzasadnione. Integracja ekonomiki Polski z Unią Europejską nie będzie oznaczała, że kraj wycofuje się z rynków wschodnich. Zainteresowanie nimi Polski ma charakter strategiczny.

Ocena zainteresowania inwestorów zagranicznych krajami Europy Środkowej i Wschodniej wg Ernst... Young — latem 1994 r.

Państwo	1	2	3	4	5	6	7
Polska	1	2	3	3	2	2	13 (1)
Węgry	3	2	3	2	2	2	14 (2)
Bułgaria	3	3	3	3	3	3	19 (4)
Łotwa	4	3	3	3	3	2	20 (6)
WNP	1	4	4	4	4	2	22 (7)
Rumunia	4	4	4	4	3	2	3 (8)
Albania	5	4	4	5	4	2	6 (9)

Kryterium oceny:

1 — możliwości dla inwestorów (objętość rynków, pogląd na zagraniczne inwestycje),

2 — polityczne ryzyko,

3 — niezawodność kredytowa,

4 — stan gospodarczy,

5 — polityczna i gospodarcza stabilność,

6 — infrastruktura (łączność elektryczna, poziom usług, zbyt produktów),

7 — ogólna ocena.

Skala: 1 — najwyższa ocena, 5 — najniższa ocena.

Według wydania "Rynki zagraniczne".

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

Z podróży zespołu "Troczanie" do Cieszyna

I oto piosenka zabrzmiała

O wyjeździe do Cieszyna wiedzieliśmy dawno. Uczyliśmy się nowych piosenek. "Płyniesz Olzo", "Szumi jawor", których słowa i nuty otrzymaliśmy z Polski.

I oto wyjazd do polskiego i czeskiego Cieszyna na święto Trzech Braci. Ostatnie przygotowania: na próbach łwią część czasu pochłaniały kwestie organizacyjne. Przed nami — największy problem — granica. Godzina, druga... czekamy. Próby pertraktacji ze "strażarni" przejścia granicznego nie dały żadnych wyników. Twarze naszych zespolaków spochmurniały. Po drodze do Cieszyna planowaliśmy zwiedzić Kraków. Niestety...

Wreszcie zmieniła się brygada funkcjonariuszy na granicy. Henryk Jankowski — główny organizator naszego wyjazdu — poszedł "na rozmowy". I oto, po 11-godzinnym oczekiwaniu wjeżdżamy na teren Polski. W Krakowie wymieniliśmy zaledwie kilka słów z naszym opiekunem w tym mieście panem Zygmuntem Karczem i w drogę.

Do polskiego Cieszyna jechaliśmy podziwiając piękną przyrodę, porządek i czystość. W mieście tym na nas czekał już przemiły, troskliwy i niezmordowany Józef Klajsek.

Przebieranie się i doslownie bieg do czeskiego Cieszyna, gdzie na Placu Rynkowym zebrali się uczestnicy święta. I chociaż padaliśmy ze zmęczenia, oczy nam się rozbiegały od malowniczych plakatów, balonów, strojów ludowych, "historycznych" jeźdźców, harcujących na pięknych czarnych koniach. Tuż obok popisywała się góralska orkiestra dęta: wspaniałe stroje, bogate pióropusze, i dzieci w strojach ludowych, niby kwiaty.

Przy dźwiękach orkiestr pochód ruszył ku Wieży Piastowskiej. Tu zebrani mieli okazje spotkania się z trzema braćmi: Leszkiem, Mieszkiem i Bolkiem, którzy opowiedzieli o historii miasta, panowaniu Piastów.

Po czym orszak ruszył na Plac Rynkowy, gdzie odbywały się gry, zabawy, koncerty, a nasz zespół "Troczanie" udał się do Ustronia Śl. Tu mieliśmy wystąpić przed mieszkańcami ośrodka wczasowego. Zapomnieliśmy o zmęczeniu, kiedyśmy poczuli, że trafia nasza piosenka do serc zebranych. Piosenką tą była nasza "wizytówka" — "My Polacy z Wileńszczyzny". Potem śpiewaliśmy inne. Największe brawa i oklaski

zebrała nasza solistka, mała Ewelinka Saszenko. Otrzymała ogromne pudło ze słodyczami. Na zakończenie tradycyjne "Sto lat", upominki, wymiana adresów i czułe pożegnanie z nowymi przyjaciółmi.

Następny dzień — koncert na Placu Rynkowym znów, zwiedzanie miasta, obiad i wyjazd do Czech. Kierownik koła Polaków w Żwirkowisku pan Przywara opowiadał nam, jak żyją i pracują Polacy w Czechach, jak pielęgnują polszczyznę, własne tradycje. Zaznaczył, że wkrótce grupa miejscowych Polaków wybierze się na Litwę, do Święcian, gdzie urodził się słynny polski lotnik Żwirko. Przy pomniku Żwirki i Wigury w Żwirkowisku złożyliśmy wiązankę polnych kwiatów, wykonaliśmy piosenkę "Polskie kwiaty". W ten sposób złożyliśmy hołd wielkim Polakom, którzy tragicznie zakończyli tu swoje życie. W drodze powrotnej obejrzeliśmy przepiękny budynek — Dom Koła Polaków. Pan Przywara powiedział, że podobnych domów w Czechach jest 60. W tym pomieszczeniu znajduje się muzeum Żwirki i Wigury, obszerna sala koncertowa, przytulna kuchnia. Słowem wszystko, aby przeprowadzać zebrania, koncerty, wspólnie spędzać czas. Odczuliśmy, że Polacy w Czechach cieszą się poparciem władz. Świadczą o tym chociażby wszelkie napisy po czesku i polsku. Zresztą to się rzuca w oczy. W drodze powrotnej — znów koncert w czeskim Cieszynie.

Wycieczka do Wieliczki sprawiła nie lada wrażenie. Potem Kraków. Z nami zakochany w swojej pracy pan Zygmunt. Wycieczka z nim do katedry — to znowu lawina wiadomości z historii Polski, jej królów, ich panowania.

Obiad i znów koncert na Krakowskim Rynku, gdzie odbywał się festyn "Krakowiaka". Po koncercie — spotkanie w domu "Polonii" z przewodniczącą Rady "Wspólnoty Polskiej" w Krakowie, Krystyną Gąsowską i wicedyrektorem Centrum Młodzieży panią Jasińską. Wkrótce pożegnanie z tymi przemiłymi ludźmi, którzy znaleźli dla nas czas, mieli tyle serca i dobrych słów.

Dziś, będąc już w domu, chcemy powiedzieć im wszystkim z całego serca: — Szczęść Wam Boże! Do nowych spotkań!

Józefa ŁYCZKOWSKA

NA ZDJĘCIU: "Troczanie" w czeskim Cieszynie.

Fot. **z archiwum autorki**

Tradycje ludowe

Muzyka w dworku pikieliskim

Po raz drugi wydział kultury rejonu wileńskiego zorganizował święto muzykantów wiejskich, które odbyło się w sali byłego dworku Józefa Piłsudskiego w Pikieliszkach. Na ogół mamy porę sianokosów, więc mieszkańcy pracowali w polu. Niemniej widzów na sali nie zabrakło.

— Witamy wszystkich na naszym tradycyjnym drugim święcie wiejskich muzykantów w Pikieliszkach — powiedziała prowadząca imprezę nauczycielka Sużańskiej Szkoły Średniej Regina Pszczołowska. I jako pierwszego na scenę zaprosiła skrzypka z Awiżeń Kazimierza Gaidzisa. W swoim czasie, młody pan Kazimierz był wziętym w okolicach muzykantem weselnym. I dziś zostawił wszystkie sprawy domowe i przybył na to święto.

Następnie wystąpił Anastazy Dzic z Czarnego Boru. Grał on na mandolinie. "Pamiętasz, Capri, to nasze spotkanie...", zabrzmiała melodia sentymentalnego przeboju sprzed lat. Wtórowała cała sala. Świetnie grali: na harmonii Eugeniusz Pawłow z Daniłowa, jak też z Sużan Longin Wieliczko i skrzypek Vincas Žilionys.

NA ZDJĘCIU Leonasa Pamerneckasa: występuje kapela młodocianych muzykantów z Pikieliszek.

Wspaniały był też występ wiejskiej kapeli z Suderwy, składający się z wykonawców Czesława Sawlewicza, Bronisława Tylingi i Aleksandra Łowmeckiego. Niepowtarzalny był również zespół folklorystyczny "Rudomianka" pod kierownictwem Jana Drutela. Zespół wystawił fragment znanego już programu "Wesele w Rudominie". Naturalnie, nie obeszło się bez słodyczy: posypały się weselne cukierki na salę, a skoczna poleczka porwała do tańca artystów i widzów.

Pięknym i wzruszającym akordem święta był występ muzykantów wiejskich najmłodszego pokolenia — uczniów Pikieliskiej Szkoły — akordeonistki Diany Rudak, skrzypaczki Ewy Taraszkiewicz i perkusistów Zenka Matejki oraz Renatki Smyk pod kierownictwem Hieronima Czernisa.

Epilog był pełen szczególnego nastroju, kiedy wszyscy uczestnicy święta — wiejscy muzykanci weszli na scenę i wspólnie zagrali znane nam od dzieciństwa melodie: polki, walce i marsze. Pod huczne oklaski pracownicy wydziału kultury wręczyli wszystkim świąteczne upominki.

Święto dobiegło końca, raz jeszcze potwierdzając, że nie zaginęły dawne dobre tradycje i piosenki, melodie ludowe. Warto je kultywować i młode latorośle w tym duchu wychowywać. Będziemy czekali kolejnej imprezy — III święta muzykantów wiejskich.

Leokadia DROZD

Przed 200 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza

Aforyzmy

Adam Mickiewicz, jak wiadomo, aforyzmów nie pisał. Jednakże wiele jego wypowiedzi, myśli i zdań, które zwłaszcza w latach 1843-1845 zanotowali Aleksander Chodźko, Eustachy Januszkiewicz i Seweryn Goszczyński, ma charakter "złotych myśli". Syn poety, Władysław Mickiewicz, wynotował z sekstetów A. Chodźki kilkadziesiąt takich aforyzmów swego wielkiego Ojca i opublikował je po raz pierwszy w księdze pamiątkowej pt. "Rok Mickiewiczowski", wydanej we Lwowie w 1899 roku z okazji 100-lecia urodzin Wieszcza.

Niektóre z aforyzmów Mickiewicza są pełne treści i aktualne do dziś, a ponieważ są mało znane ogółowi czytelników, wydaje się więc, że warto je przypomnieć i może zastanowić się nad celnością niektórych podanych niżej złotych myśli.

• Ucz się słuchać i rozumieć podszepty instynktu: duch częściej z tobą rozmawia, niż się zdaje.

• Duch wyzwolony jest to pałasz na każde zawołanie rycerza, łatwo z pochew dobywający się.

• Poeta, który zrozumiał rodzaj poezyj, w którym górować może, i wyrobił styl stosowny do tego, wyzwolił ducha, ale tylko na drodze imaginacyi, właściwej mówiąc, wyzwolił tylko jeden organ ducha swojego.

• Z ludźmi mów, jak z kupcem, do którego przychodzisz kupować za gotowe pieniądze. Przynosisz złoto-słowa i tem samem masz pozycję. Nie trać jej i nie ustąp swojego wyższego, chyba wtedy, gdy się przekonasz, że towar więcej wart niż twoje złoto.

• Zawsze bądź jednostajny. Póki do tego nie dojdziesz, nie możesz powiedzieć sobie, żeś wart sprawy, której służysz. Można być wyżej lub niżej w tonie, ale o to idzie, aby nigdy nie zejść z jednej prostej linii.

• Trzeba obudzać miłość do celu, jakiemu człowiek poświęca się.

• Ile zapamiętałem od najraźniej młodości, najprzód w każdej książce, potem w każdym człowieku, w każdym kraju szukałem czegoś.

• Miej ton nowej epoki: cierpliwość i wytrwanie w dobrem.

• Usiłuj zrobić czyn ducha, to jest duchem twoim łam duchy niższe.

• Pielęgnowanie ducha i tych wszystkich żywiołów, co go poruszają, miej zawsze na uwadze.

• Kto miłuje bliźniego, ten zakon wypełnił, kto nie miłuje, trwa w śmierci.

• Łatwo jest na świecie żyć wedle opinii świata, łatwo jest w samotności żyć wedle naszej, ale wielki człowiek jest ten, kto śród tłumu trzyma z doskonałą słodyczą niepodległość samotności.

• Musisz być sobą, wierzyć w siebie, zaufać sobie. Nie bądź wspierającą się wierzbą, bo musisz oderwać się od wszystkiego i stać się własną siłą.

• Polegaj na silnej wierze, iż to, co jest głębokie, jest święte.

• Jeśliś prawy, ale w innej prawdzie niż moja, łącz się z towarzyszami twoimi, ja pójdę do moich. Nie robię tego samolubnie, lecz skromnie i szczerze.

• Każda robota w duchu musi dać owoce.

• Dwóch ludzi złączonych w duchu są ogromną siłą.

• Idea, aby stała się rzetelnie pożyteczną, musi być przyjętą, strawioną i obronioną.

• Świat nam widomy jest zbiorem form, przez które muszą przechodzić rozmaite duchy.

Na podstawie: Władysław Mickiewicz. Zdania Adama Mickiewicza. W: Rok Mickiewiczowski. Lwów 1899, s. 233-240.

Wybrał
Mieczysław JACKIEWICZ

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Polska

Eksperci prezydenta podali się do dymisji

Eksperci prezydenta w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego — Michał Pietrzak, Andrzej Rzepliński oraz Władysław Kulesza zrezygnowali z reprezentowania prezydenta Lecha Wałęsy w pracach komisji. Przyczyną takiej decyzji było oświadczenie prezydenta negatywnie oceniające projekt konstytucji popierany przez nas w komisji — powiedział Michał Pietrzak we wtorek dziennikarzom.

Pietrzak, Rzepliński i Kulesza skierowali we wtorek list do przewodniczącego komisji Aleksandra Kwaśniewskiego, w którym poinformowali go o przyczynach rezygnacji oraz wyrazili swoje osobiste uznanie dla Kwaśniewskiego za "okazywaną życzliwość i zrozumienie dla bronionych przez nich opcji ustrojowych". Wcześniej o powodach rezygnacji powiadomili listownie prezydenta.

Rzepliński powiedział dziennikarzom, że prezydent zarzucił im, że projekt przez nich opracowany jest socjalistyczny.

Prymas o polityce

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski opowiedział się za publiczną dyskusją nt. nowej konstytucji. Wyjaśnił, że podczas opracowywania konstytucji podstawowe problemy winny być dyskutowane publicznie, tzn. podejmowane przez prawników, filozofów, publicystykę.

Poproszony przez dziennikarzy o ustosunkowanie się do krytyki ze strony niektórych ugrupowań politycznych pod adresem Episkopatu w sprawie konstytucji, prymas powiedział: "Dyskusja nad kształtem nowej konstytucji jest sprawą, która obchodzi cały naród, niezależnie od tego, w jakiej fazie ją się podejmuje, bo ona jest ważna, ponieważ sygnalizuje to, czego oczekuje naród. I dlatego też sądzę, że nie ma żadnego faux pas, iż obywatele którzy są duchownymi, wypowiadają się nt. konstytucji. Taka jest prawidłowość demokracji i jeżeli pewne punkty są krytykowane, czy jest inny punkt widzenia, to jest naturalne w tej narodowej dyskusji, jaka powinna być nad ustawą zasadniczą".

Zapytany, czy Episkopat może wezwać do odrzucenia konstytucji w referendum, prymas odpowiedział: "Nie sądzę, żeby wezwanie do odrzucenia ukształtowanej konstytucji było czymś konstruktywnym". Dodał, że lepiej jest dyskutować, zanim ostatecznie i definitywnie tekst projektu będzie już zatwierdzony.

Indagowany, czy Kościół powinien się włączyć w wybory prezydenckie i czy popiera działalność ks. Józefa Maja (Konwent Św. Katarzyny), kard. Glemp odparł: "Ks. Maj robi to bez jakiegoś zaangażowania osobistego, a jedynie udziela pomieszczenia, tworząc ośrodek dla prawicowych grup, które pokazują, kim są i jaką reprezentują siłę. Stąd też nie przeszkadzałbym tutaj bezpośrednio ks. Majowi". Podkreślił, że jest to także jego obywatelska postawa, która przecież "nie wchodzi bezpośrednio jeszcze w politykę".

Prymas zaznaczył, że Kościół interesuje się życiem publicznym i nie jest obojętne dla duchownych, czy ludzi wierzących, kto będzie prezydentem. "Natomiast cała technika wyborów w tej chwili pozostaje jeszcze poza kręgiem naszych dociekań. Mogę stwierdzić tylko, że w miarę zbliżania się wyborów Kościół będzie się interesował osobami kandydatów na prezydenta" — powiedział.

Na pytanie, czy do tego stopnia, że jakaś osoba może być poparta przez Kościół, kard. Glemp odpowiedział: "Tak, jeżeli ona będzie podlegała tym zasadom, które Kościół niezmiennie głosi. Człowiek, który respektuje zasady trwałe, który szanuje tradycje patriotyczne, sam wchodzi w ten program, który uznawany jest od zawsze przez Kościół". "Nie sądzę, żeby Kościół musiał wskazywać na swojego kandydata, tylko ten kandydat będzie podchodził przez swój program do zasad deklarowanych już od wielu lat przez Kościół" — dodał.

Zapytany, co sądzi o cytowanej przez media wypowiedzi bpa Stanisława Stefanka, że biskupi są zdania, iż najlepszym kandydatem na fotel prezydencki jest Lech Wałęsa, i czy się z nią zgadza, kard. Glemp odpowiedział z uśmiechem: "Nie zgadzam się w tej chwili ze wskazywaniem określonej osoby na prezydenta."

Pytany przez dziennikarzy, czy Hanna Gronkiewicz-Waltz jest takim kandydatem, prymas odpowiedział: "Musimy przeanalizować to", dodając, że "pewnie jest dosyć bliska tego".

Konwent Św. Katarzyny przesuwa wybór kandydata na sierpień

Konwent Św. Katarzyny przełożył wybór swego kandydata na urząd prezydenta na początek sierpnia br. — powiedziała rzecznik prasowy Konwentu Teresa Skupień. Kolejną próbę wyłonienia kandydata poprzedzą badania sondażowe, mające wskazać, który z pretendentów ma największe szanse na sukces w wyborach.

Sondaż zostanie przeprowadzony do 30 lipca. Wszyscy kandydaci przyjęli także zasady opracowanej przez Konwent umowy politycznej — poinformował Konwent Św. Katarzyny w komunikacie.

Przesunięcie terminu wyboru nastąpiło, po tym, jak podczas weekendowej sesji przedstawiciele Konwentu nie doszli do porozumienia, która ze zgłoszonych osób zyska ich poparcie. O miano kandydata starają się: Hanna Gronkiewicz-Waltz, Jan Olszewski i Leszek Moczulski. W trakcie posiedzenia swoją kandydaturę wycofał Jan Parys.

Jan Parys, lider RTR wyjaśnił 3 bm. dziennikarzowi PAP, że sprawa podpisania umowy, którą nazwał kontraktem politycznym, stała się bezpośrednią przyczyną jego rezygnacji z kandydowania. Lider RTR miał zastrzeżenie do jednego z punktów kontraktu, który ogranicza konstytucyjne uprawnienia głowy państwa.

Drugą przyczyną, z powodu której Parys wycofał swoją kandydaturę jest — jak powiedział — skłócenie członków Konwentu. Według jego relacji w trakcie sobotnio-niedzielnej sesji wyodrębniły się dwa obozy: zwolenników Jana Olszewskiego i Hanny Gronkiewicz-Waltz. Parys wyjaśnił, że Krzaklewski, zwolennik kandydatury Gronkiewicz-Waltz "odsuwał" głosowania, gdyż przewagę posiadały osoby popierające Olszewskiego. Według Parysa, Krzaklewski miał zaproponować, aby głosowania nie miały znaczenia, a potem, aby przenieść je na początek sierpnia i poprzedzić sondażami. Badania takie wykona Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych w Łodzi.

W rezultacie doszło tylko do jednego, tajnego głosowania, którego wynik jest znany wyłącznie mediatorowi ks. prałatowi Józefowi Majowi — powiedział Parys. Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami głosowań miało być kilka i miały one wskazać, który z kandydatów ma największe poparcie członków Konwentu.

Jak wyjaśnił Parys, obóz popierający Gronkiewicz-Waltz liczy na to, że z kandydowania wycofa się Lech Wałęsa, gdyż od takiej decyzji prezydenta uzależniała swój start w wyborach prezes NBP.

Rosja

Dudajew zgadza się ustąpić, ale...

W Groznym zakończyła się druga runda rozmów między delegacją rządu Rosji a przedstawicielami Dżohara Dudajewa o uregulowaniu konfliktu w Czeczenii. Wbrew przewidywaniom, nie ogłoszono wspólnego komunikatu, co oznacza, że stronom nie udało się przezwyciężyć rozbieżności w sprawie określenia statusu politycznego Czeczenii i warunków przeprowadzenia wyborów do parlamentu republiki. Trzecia runda rozmów rozpocznie się 6 lipca w Groznym w siedzibie stałej misji OBWE.

Głównym spornym punktem jest przyszły status Republiki Czeczeńskiej. Strona czeczeńska domaga się od Rosji uznania niepodległości republiki. Delegacja rosyjska gotowa jest do uznania suwerenności republiki w ramach Federacji Rosyjskiej według formuły: "Federacja Rosyjska uznaje suwerenność (niepodległość) Republiki Czeczeńskiej, w oparciu o konstytucję FR". Formuła taka dawałaby Czeczenii status podobny do tego, jaki ma obecnie Tatarstan czy Baszkiria.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wiceprzewodniczący delegacji rosyjskiej Arkadij Wolski spotkał się na południu Czeczenii z przywódcą czeczeńskich rebeliantów Dżoharem Dudajewem. Tematem bezprecedensowej rozmowy przedstawiciela rządu rosyjskiego z czeczeńskim prezydentem (Dudajew jest oficjalnie ścigany przez rosyjską prokuraturę) była możliwość realizacji tzw. wariantu zerowego, który przewiduje jednoczesną dymisję Dudajewa i obecnych prorosyjskich władz w Groznym z przewodniczącym Komitetu Porozumienia Narodowego Czeczenii Umarem Awturchanowem i premierem rządu odrodzenia narodowego Salambekiem Chadżijewem. Czterogodzinna rozmowa zakończyła się bez rezultatu.

Arkadij Wolski poinformował, że Dudajew zgodził się na ustąpienie wraz ze swoim rządem pod warunkiem uznania suwerenności Czeczenii.

* * *

Prezydent Rosji Borys Jelcyn podpisał we wtorek dekret, zezwalający na stałą obecność wojsk rosyjskich na terytorium Czeczenii — poinformowała służba prasowa prezydenta.

Wojska rosyjskie — jak ujęto to w dekrecie — mają zapewnić stabilność wojskowo-polityczną w Republice Czeczeńskiej oraz bronić państwowej i terytorialnej integralności Federacji Rosyjskiej.

Szamil Basajew wychowankiem GRU?

Sensacyjną wersję wydarzeń w Budionnowsku przedstawił komentator rosyjskiej telewizji ORT Siergiej Doronienko. Według niego, zamach terrorystyczny w Kraju Stawropolskim był operacją inspirowaną przez rosyjski wywiad wojskowy GRU, a jego celem było osłabienie innych, konkurencyjnych służb specjalnych Rosji.

Graczow chce podporządkować sobie wszystkie rodzaje wojsk

W codziennym programie "Wersje" komentator telewizji ORT zwrócił uwagę na następstwa tragicznych wydarzeń w Budionnowsku: najbardziej skrytykowano działalność Federalnej Służby Bezpieczeństwa i służb Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a szefowie obu resortów zostali odwołani z zajmowanych stanowisk. Krytyka dotknęła także Federalną Służbę Graniczną, chociaż nie odpowiada ona za bezpieczeństwo wewnątrz Rosji. Minister obrony Rosji Paweł Graczow nazwał szturm szpitala w Budionnowsku "nieudolną" akcją, dając do zrozumienia, że armia pod jego dowództwem przeprowadziłaby operację o wiele lepiej i opowiedział się za podporządkowaniem ministrowi obrony wszystkich wojsk i grup operacyjnych.

Rozdrażnienie ministra wywołało rozszerzenie uprawnień FSB

Doronienko przypomniał, że Graczow podejmował już niejednokrotnie próbę podporządkowania sobie wojsk ochrony pogranicza. Rozdrażnienie ministra obrony wywoływało też rozszerzenie uprawnień FSB, która otrzymała prawo do prowadzenia działalności kontrwywiadowczej w siłach zbrojnych.

Jak 200 terrorystów przejechało przez terytorium Czeczenii

Czeczeńscy bojownicy Szamila Basajewa mogli faktycznie przekupywać posterunki milicji drogowej na terytorium Dagestanu i Kraju Stawropolskiego, ale nie daje to odpowiedzi na pytanie, jak 200-osobowy oddział przejechał przez terytorium Czeczenii, kontrolowane przez armię rosyjską.

GRU stworzyło Basajewowi odpowiednie warunki

Siergiej Doronienko augeruje, że oficerowie Głównego Zarządu Wywiadu (GRU) Sztabu Generalnego rosyjskich sił zbrojnych, którzy dobrze znali Basajewa, stworzyli mu odpowiednie warunki, w których Basajew postępował zgodnie z przewidywaniami, nie wiedząc nawet, że działa w interesie GRU. Podczas wojny abchasko-gruzińskiej w 1993 roku Szamil Basajew walczył po stronie abchaskich seperatystów. Operacje Abchazów przeciwko siłom gruzińskim opracowywali oficerowie GRU, a armia rosyjska nie tylko dostarczała broń przeciwnikom Szewardnadzego, ale i bezpośrednio uczestniczyła w walkach. W tym sensie Szamil Basajew może być uważany za wychowanka GRU.

Kto zyskał na tragedii w Budionnowsku?

Według komentatora telewizji ORT, wiarygodność tej wersji może potwierdzić dalszy rozwój wydarzeń. Jeśli Graczow przejmie rzeczywiście kontrolę nad wojskami granicznymi, wewnętrznymi i grupami operacyjnymi, a służby specjalne zostaną pozbawione samodzielności, pojawi się odpowiedź na pytanie — kto zyskał na tragedii w Budionnowsku. Odpowiedź ta wskaże jednocześnie na pozostającego w cieniu inicjatora brawurowego zamachu terrorystycznego.

Ukraina

Nowy rząd

Nowy rząd ukraiński nie dokona dużych zmian w sferze polityki zagranicznej Kijowa, reform gospodarczych i negocjacji nt. zamknięcia Czarnobyla. Główne osoby odpowiedzialne za te dziedziny zachowały swoje stanowiska.

Polityka zagraniczna pozostanie w rękach Hennadija Udowenki, nastawionego przychylnie do Zachodu, byłego ambasadora w Polsce i przedstawiciela Ukrainy przy ONZ. Od czasu jego nominacji pod koniec sierpnia dyplomacja ukraińska stara się nawiązać ściśle kontakty z krajami grupy G-7, udzielającymi pomocy Ukrainie — pisze France Presse.

Negocjacje z G-7 w sprawie zamknięcia elektrowni atomowej w Czarnobylu nadal będą prowadzone przez Jurija Kostenkę, młodego ministra ochrony środowiska i bezpieczeństwa nuklearnego, który pozostał na swoim stanowisku. Kostenko osobiście opowiada się za wyłączeniem elektrowni.

Polityka zagraniczna prezydenta Leonida Kuczmy od wyborów w lipcu 1994 r. zmierza do utrzymania dobrych i zrównoważonych stosunków z tradycyjnym i czasami kłopotliwym rosyjskim partnerem oraz Zachodem — ocenia AFP.

Delikatne stosunki z Rosją leżą od ostatniej zimy w kompetencjach Jewhena Marczuka, mianowanego 8 czerwca szefem rządu. Wcześniej od lipca 1994 r. pełnił funkcję wicepremiera.

Jeśli chodzi o politykę gospodarczą, to, jak pisze agencja France Prese, u steru pozostaje ekipa czterdziestoletnich reformatorów — minister gospodarki Roman Szpek obejmuje stanowisko wicepremiera, a Petro Hermanczuk utrzymał stanowiska ministra finansów.

Jugosławia

ONZ chce przedłużyć sankcje

Rada Bezpieczeństwa ONZ chce przedłużyć o dalsze 75 dni złagodzone sankcje wobec nowej Jugosławii (Serbii i Czarnogóry). Zasadnicze porozumienie w tej sprawie osiągnięto na posiedzeniu tego gremium w Nowym Jorku. Istnieją jeszcze różnice zdań co do treści stosownej rezolucji, która ma być uchwalona w środę.

Nową Jugosławię objęto ścisłymi sankcjami ONZ-owskimi od 1992 r. za wspieranie Serbów bośniackich w walce przeciw zdominowanemu przez Muzułmanów rządowi Bośni i Hercegowiny w Sarajewie. Złagodzono je na 75 dni 21 kwietnia obecnego roku, m.in. w zamian za zobowiązanie się Belgradu do ograniczenia pomocy dla Serbów poza granicami kraju tylko do dostaw żywności, leków i sprzętu medycznego.

Nowej Jugosławii umożliwiono wznowienie cywilnej komunikacji lotniczej oraz udział w międzynarodowych imprezach sportowych i kulturalnych. Dzięki temu w miniony weekend jej drużyna zdobyła mistrzostwo Europy w koszykówce.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS **rytas**

• "Status" szturmował "Tele-3": oporu nie stawiano, ofiar nie ma, telewizja działa" — publikacja Neringi Jonušaitė:

«Dzisiaj zapraszam was do udziału w szturmie. Zapewne nigdy nie uczestniczyliście w szturmie?" — tak wczoraj po południu zwrócił się do dziennikarzy wiceprezydent przemysłowo-finansowej grupy "Status" V. Bieliauskas. Powiedział on, że początkowo wyjaśni "przebieg konfliktu z przewodniczącą zarządu "Tele-3" ZSA, byłą kierowniczką-dyrektorem administracyjnej stacji L. Baškauskaitė".

V. Bieliauskas powiedział, że w noc z 30 czerwca na 1 lipca do "Tele-3" przybyła L. Baškauskaitė i kazała ochronie odejść. Dyżurnym ochrony pokazała pismo świadczące, że wszyscy od 1 lipca są zwolnieni z pracy. Pismo było bez pieczęci. L. Baškauskaitė towarzyszyło 4 policjantów z policyjnej ochrony "Skydas". L. Baškauskaitė oświadczyła, że od tej pory "Tele-3" jest pod ochroną "Skydasu".

W poniedziałek L. Baškauskaitė w towarzystwie komisarza z "Skydasu" przyszła do siedziby "Status" i oświadczyła, że akcja odbywa się za wiedzą ministra spraw wewnętrznych R. Vaitekūnasa, jako że minister zarządził "popieranie jej we walce przeciwko "Statusowi".

L. Baškauskaitė dała do podpisania wiceprezydentowi "Status" umowę o strzeżeniu od tej pory "Tele-3" przez "Skydas". V. Bieliauskas odmówił podpisania umowy ze "Skydasem" bo, jak powiedział, "proponowano nam współpracę z policją, lecz jest to bardzo kosztowne. "Status" najmuje 6 policjantów, jeden kosztuje 12 tysięcy litów miesięcznie. Telewizja i tak ma dość wydatków. Dotychczas w "Tele-3" na zmiany dyżurowały 4 osoby. Wszystko było w porządku".

V. Bieliauskas twierdził, że prawnik "Status" udał się do komisariatu policji, by się dowiedzieć, na czyje zlecenie "Skydas" podjął się ochrony "Tele-3". Nie udało mu się tego wyjaśnić. V. Bieliauskas powiedział, że ochrona policyjna, która strzeże "Status", odmówiła przydziału ludzi do "utrzymania porządku publicznego w gmachu "Tele-3". Znaczy, wywniosкował V. Bieliauskas, rozkaz otrzymano z bardzo wysokiego szczebla. "W takim przypadku — kontynuował — mogę samowoli policji przeciwstawić się sam z moją ekipą, tj. zająć gmach".

Taktyka szturmu gmachu "Tele-3", zdaniem V. Bieliauskasa, który służył w Afganistanie, był dowódcą grupy wywiadu, st. lejtnantem wojska pogranicza KGB, byłaby następująca: "siadamy do samochodów, jedziemy do "Tele-3", usuwamy policjantów i stawiamy wszystko na swoje miejsca. Usiądą ci, którzy siedzieli".

Na pytanie "Lietuvos rytas", czy nie będzie mocowania się gdyby budynek nie został oddany, kierownik "Status" oświadczył, że wszystko możliwe". Już po wyjściu na podwórze dziennikarzom zaproponowano wsiąść do limuzyny samego wiceprezydenta.

O zamiarze V. Bieliauskasa poinformowano redakcję w czasie rozmowy w biurze "Status", pod gmach "Tele-3" przy ul. Kalwaryjskiej udali się korespondenci "Lietuvos rytas". Ich pytanie, czy jeszcze nikt nie przyjechał ze "Statusu", dla dyżurujących pracowników było zaskoczeniem. Jeden z nich, wybiegając na podwórze ("Tele-3" rezyduje w byłym kinie "Tevynė"), rozpędził grajdoły w karty na trawniku mężczyzn.

Po pewnym czasie zjawiła się też L. Baškauskaitė. Powiedziała dziennikarce "Lietuvos rytas", że nigdzie się nie ukrywa, że przez cały ten czas pracuje, ale odmówiła udzielenia konkretniejszej informacji o wydarzeniach.

"Tele-3" "szturmowano" w sposób pokojowy. Miejsca przy pulpitach w ciągu kilku minut zajęli młodzieńcy przywiezieni przez "Status", a pracownik "Skydasu" w otoczeniu dwuosobowej obstawy został przesunięty do osobnego pokoju. Po pewnym czasie wyszedł V. Bieliauskas, zachęcił zaniepokojonych pracowników "Tele-3" do wrócenia do pracy, zaproponował spotkać się z nimi w dogodniejszym czasie wieczorem i wszystko wytłumaczyć.

Prywatna stacja telewizyjna "Tele-3" powstała przed kilkoma laty. Jej właścicielka L. Baškauskaitė przed rokiem zetknęła się z trudnościami finansowymi i część akcji "Tele-3" sprzedała przemysłowo-finansowej grupie "Status", jednak przez pewien czas zaprzeczała istnieniu tej transakcji. V. Bieliauskas stwierdził, że obecnie 32 proc. akcji "Tele-3" ZSA należą do L. Baškauskaitė, 32 — do "Status", 35 — do "funduszy Ameryki, które ze "Status" założyły wspólne przedsiębiorstwo. Według "Kommersant Daily" z ubiegłej soboty, "Status" dysponuje 20 procentami nieruchomości całej Litwy.

Konflikt między właścicielami "Tele-3" zaistniał, gdy L. Baškauskaitė, jak powiedział V. Bieliauskas, "przelała do USA bez zgody zarządu spółki 200 tys. litów na cele prywatne".

Dlatego zarząd zawiesił jej pełnomocnictwa jako kierowniczki administracyjnej. L. Baškauskaitė poskarżyła się ambasadorom USA i W. Brytanii, że jej życiu grozi niebezpieczeństwo.

W liście do agencji reklamowej IP w Monachium również pisała o tych obawach, a także, że V. Bieliauskas był wywiadowcą i oficerem KGB.

Wczoraj, około godz. 19.00 zatelefonowaliśmy do "Tele-3" pytając, czy nie wydarzyło się nic nowego.

Odpowiadający na telefon pracownik "Tele-3" oświadczył, że niczym nie zawracają sobie głowy, muszą pracować, bo najważniejsze jest przygotowanie programu. Powiedział, że panowie ze "Status" spokojnie siedzą».

RESPUBLIKA

• "Skrucha i przywileje" — w redakcyjnej kolumnie czytamy:

"... Wielu jeszcze pamięta byłego pułkownika KGB, a później architekta D. Todesę, wielu pamięta w okresie odrodzenia zadane mu publicznie pytanie: czy nie męczy go sumienie? Za Rainiai czy Klepočiai — za wszystkie rany Litwy. I nikt nie miał prawa o to pytać. Ani żywego, ani tym bardziej zmarłego. Dzisiaj, gdy już kolejny raz wymieniamy jego nazwisko w naszej gazecie, wymieniamy je z cichym poczuciem winy wobec niego i Boga. Jednak jesteśmy zmuszeni to uczynić. Bo albo nie było jego skruchy, albo nie pozwala mu się na skruchę tam, w wieczności. Czyż może być pokuta i korzystanie z przywilejów za to samo? Jakbyśmy spojrzeli, jakbyśmy się usprawiedliwiali — ta "jawka" w Turniszkach była dla niego przywilejem. Nieważne, że ktoś chciałby udowadniać, że w owych czasach jej budowa kosztowała 6 tysięcy rubli, które Todesowie z Rugienisami zapłacili. Nikt nie otrzymywał parceli w Turniszkach i nikomu państwowe przedsiębiorstwa budowlane nie wystawiały takich letnisk z wodociągiem i gorącą wodą. Nie ma wątpliwości — willa w Turniszkach — przywilej dla D. Todesy i J. Rugienisa. Za co?

Powiedzmy, J. Rugienis mógł nie zdążyć za życia spokornieć na tej ziemi — zmarł jeszcze przed Odrodzeniem. Ale D. Todesa mógł zrzec się dobrowolnie przywilejów. Dlatego mówimy: albo nie wyraził skruchy na tej ziemi, albo nie pozwala się im tego uczynić w Wieczności. I nie pozwala nie kto inny, lecz ich własne dzieci. Należy im pomóc zrozumieć, by nie musieli później

TELEWIZJA

ŚRODA, 5 lipca

LTV

18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Słowo chrześcijanina. 19.15 — Dary sadów. 19.35 — 9 rzemiosł. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — Loteria "Perła". 21.15 — Balet. 22.15 — Z cyklu "Życie w mieście". 23.15 — Dziennik wieczorny.

BAŁTYCKA TV

7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.25 — S. "Dzika Róża". 16.00 — Opowiadania (P). 16.30 — Film o przyrodzie. "Listy w butelce" (P). 16.55 — Teatr (P). 17.30 — Krzyżówka szczęścia (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Czarne — białe. 19.00 — Bałtyckie nowiny. 19.05 — S. "Królewscy rebelianci". 19.30 — Wycieczka na łono przyrody. 20.00 — My oboje i inni. 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Bałtyckie nowiny. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Na ekranie — Ch. Chaplin. 22.15 — Panorama (P). 22.45 — Adaptacje literatury (P). 0.20 — Spojrzenie ze strony (P). 0.55 — Godzina szczerości z L. Balcerowiczem (P). 1.50 — 2.15 — Lato z Chopinem. Śpiewa S. Toczyska (P).

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV-shop. 9.05 — Bez domu źle. 17.00 — Czas. 17.20 — Na jednym końcu haczyk. 17.40 — Show bulwar. 18.10 — Film anim. 18.35 — Bez domu źle. 19.30 — Film dok. 20.00 — Czas. 20.40 — TV-shop. 21.00 — Film fab. "Nienaturalne przyczyny" (USA). 22.45 — S. "Ekipa ratownicza".

TELE-3

7.30 — Wiadomości (ang.). 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 10.30 — Film fab. 12.00 — Film fab. "Prawdziwy przyjaciel" (ang.). 12.35 — Grupa muzyczna. 13.30 — Teletekst. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Rynek. 17.00 — S. "John Ross" (2). 17.30 — S. "Westgate" (ang.). 18.35 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wiadomości. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Ze sportu. 21.30 — Informacja Tele-3. 21.40 — S. "Góral". 22.30 — Muzyka. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Ze sportu. 23.30 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — 12.00 — Studio 300: 7.00 — S. "Brzeg marzeń". 7.30 — Ekspres poranny-1. 8.25 — S. "Kameleony". 8.55 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Kopciuszek". 10.25 — Mój dom — moją twierdzą. 11.25 — Ekspres poranny-3. 18.10 — S. "Brzeg marzeń". 18.40 — S. "Kopciuszek". 19.30 — Ostry kąt. 19.50 — Przegląd tygodnika "Laikinoji Sostinė". 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — ABC zdrowia. 21.30 — S. "Drużyna "A". 22.45 — S. "Kameleony". 23.05 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.10 — 90x60x90. 8.30 — S. dla dzieci. 8.55 — Film "W poszukiwaniu kapitana Granta". 10.00 — Patrol drogowy. 10.15 — Skandale tygodnia. 10.45 — Apteka. 10.55 — Kurs dolara. 11.00 — Nowości postmuzyki. 11.20 — Film fab. "Długa droga przez wydmy" (5). 12.35 — 90x60x90. 12.50 — Kurs dolara. 13.00 — CNN. Co nowego w biznesie. 13.30 — Moja gwiazda. M. Jewdokimow. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — CNN. Styl. 19.30 — Ja sama. 20.20 — Film fab. 21.50 — S. "Miejski anioł". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.05 — Dziś w miasteczku.

I KANAŁ

5.00 — Poranne koło. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z trotuarów". 9.15 — W świecie zwierząt. 9.50 — Lekka atletyka. 10.20 — Film anim. 10.35 — S. dok. "Tajemniczy podróżny". 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Film fab. "Nieprzewidziane wizyty". 12.35 — Hit taśmowiec. 13.00 — Program inf.- roz. 13.35 — Gra TV. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Mir. 15.00 — Domisol. 15.20 — S. anim. "Podróż w przeszłość". 15.50 — Klub fanów. 16.00 — Ściągaczka. 16.05 — S. "Helene i chłopcy". 16.30 — Tin tonik. 17.00 — Czas. 17.20 — "Kobieta z tropików". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.05 — Pieśń-95. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Film fab. "Boom-1" (Francja). 22.30 — Wersje. 22.50 — Magiczne show. 23.20 — Wiadomości.

TVP-1

18.00 — Teleexpress. 18.20 — Śmiech to zdrowie. 18.45 — Z kamerą wśród zwierząt. 19.05 — "Słoneczny patrol" — serial USA. 20.00 — Wieczornyka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Żandarm z Saint Tropez" — komedia francuska. 22.50 — Puls dnia. 23.05 — Co nowego — Kazimierz Kowalski. 23.20 — Krótki film o budowaniu — reportaż. 23.40 — Nie dla wszystkich nastał pokój. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — "Anna i Wampir" — polski film fab. 1.50 — Komputerowa szkoła. 2.05 — Program rozrywkowy.

CZWARTEK, 6 LIPCA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Kościoły wileńskie: film dok. 9.45 — Koncert dla dzieci. 10.55 — "The Englisch Club". 11.10 — Wieczór w domu A. Dambrauskasa. 11.55 — Koncert D. Geringa i Narodowej Orkiestry Symfonicznej. 12.30 — "Herkus Mantas" — film Litewskiej Wytwórni Filmowej. 14.50 — Program dla dzieci. 15.50 — Koncert. 16.45 — "Wilno przed świtem" — film dok. 17.45 — Anons TV. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Uroczyste obchody Dnia Państwa. Transmisja z Pałacu Pracowników Sztuki. 19.20 — My i Europa. 20.00 — Koncert "Narodowy dzień". 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.10 — "Mendog" — film wideo. 22.55 — Anons TV. 23.00 — Wiadomości wieczorne.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — "Santa Barbara" — serial TV. 9.30 — Miasta niemieckie. 10.30 — Film fab. 12.00 — Program publ. 12.35 — Grupy muzyczne. Phil Collins. 13.30 — Teletekst. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Magazyn podróży "Trave". 16.00 — Muzyka i słowo. 16.30 — Kalejdoskop Europy. 17.00 — "Okavango" — serial TV. 17.30 — "Westgate" — serial. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wiadomości. 19.20 — 100 proc. 19.30 — "Santa Barbara" — serial. 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Wiadomości sportowe. 21.30 — "Sęp — cierpliwy ptak" — film fab. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Wiadomości sportowe. 23.30 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

8.10 — 90x60x90. 8.30 — Serial dla dzieci. 8.40 — "W poszukiwaniu kapitana Granta" — film fab. 10.00 — Patrol drogowy. 10.15 — CNN styl. 10.45 — Apteka. 10.55 — Kurs dolara. 11.00 — Nowości muzyki post. 11.20 — "Długa droga przez wydmy" — film fab. 12.35 — 90x60x90. 12.50 — Kurs dolara. 13.00 — Nowości biznesu. 13.30 — Klub "Przy herbatce". 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Program humorystyczny. 19.30 — "Ptak o kryształowych piórach" — film fab. 21.10 — Ray Bradbury. "Krzycząca kobieta". 21.40 — "Miejski anioł" — film fab. 22.30 — Wilno i wilnianie. 22.50 — Dziś w miasteczku.

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV — shop. 9.05 — "Bez domu jest źle" — serial. 16.55 — Program. 17.00 — Czas. 17.20 — Karaoke i inni. 17.50 — "Wszystko" — program muzyczny. 18.10 — Film anim. 18.35 — "Bez domu jest źle" — serial. 19.30 — Program dla wędkarzy. 20.00 — Czas. 20.40 — TV — shop. 21.00 — "Dotknięcie Frosta" — serial. 22.45 — "Lato" — telemagazyn. 23.05 — "Dreszcze" — serial ang.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — "Brzeg marzeń" — serial australijski. 7.30 — Poranny express-1. 8.25 — "Kameleony" — serial USA. 8.55 — Poranny express-2. 9.30 — "Kopciuszek" — serial. 10.25 — Mój dom — moją twierdzą. 11.25 — Poranny express-3. 18.00 — Program dnia. 18.10 — "Brzeg marzeń" — serial. 18.40 — "Kopciuszek" — serial. 19.30 — Fakty i nie tylko... 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 20.30 — W świecie muzyki. 21.00 — Wieczór melodramatu. Film fab. 22.35 — Muzyka. 22.45 — "Kameleony" — serial USA. 23.05 — Wiadomości.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Program. 7.35 — "Tak świat się kręci" — serial USA. 8.25 — "Granica nocy" — serial USA. 16.00 — Skarby (P). 16.25 — "Nie wiedziałem — kim był mój syn" — film dok (P). 16.50 — Dogonić marzenia — reportaż (P). 17.05 — Magazyn katolicki (P). 17.30 — Krzyżówka szczęścia (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Filmy anim. 18.30 — Podróż na łono przyrody. 19.00 — Wiadomości bałtyckie. 19.05 — "Szczęśliwa ręka" — teleturniej. 20.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.30 — "Dzika róża" — serial. 21.00 — Wiadomości bałtyckie. 21.05 — "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — "Pogranicze w ogniu" — serial TVP (P). 23.35 — Bez prądu — Lech Janerka (P). 0.25 — Męski striptiz (P). 1.00 — Dajcie znak życia (P). 1.30 — Za metą — program sportowy (P).

I KANAŁ

5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — "Tropikanka" — serial TV. 9.10 — "Uśmiech Bodchisatwy" — film dok. 9.55 — Siedem dni w sporcie. 10.25 — Film anim. 10.35 — "Tajemniczy podróżnik" — serial dok. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — "Nieprzewidziane wizyty" — film fab. 12.40 — Program muzyczny. 13.00 — Iwanow, Pietrow, Sidorow...13.35 — "Zrozum mnie" — teleturniej. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Na ekranie MIR. 15.00 — Filmy anim. 15.20 — Na balu u Kopciuszka. 15.40 — Komputer. 16.00 — Wiadomości. 16.05 — "Helene i chłopcy" — serial TV. 16.30 — Do lat 16 i dla starszych. 17.00 — Czas. 17.20 — "Tropikanka" — serial TV. 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Lotto Milion. 19.05 — "Wybranki" — program autorski E. Riazanowa. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — Moskwa-Kreml. 21.05 — "Bum-Z" — francuski film fab. 22.50 — Wersje. 23.05 — Panorama filmowa. 23.50 — W świecie jazzu. 0.15 — Wiadomości.

TVP-1

18.00 — Teleexpress. 18.20 — Automania. 18.40 — Magazyn katolicki. 19.05 — Filmidło. 19.30 — "Tata major" — serial USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Żar tropików" — serial. 22.05 — Lewiatan. 22.45 — Diariusz. 22.55 — Dreszcze — magazyn wyczynu i ryzyka. 23.25 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej. 23.40 — Gliny — magazyn policyjny. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — "Bukareszt. Dworzec Północny" — film dok. 1.10 — "Na kolanach" — włoski film fab.

SPORT

Jalabert nowym liderem

Francuz L. Jalabert został nowym liderem kolarskiego Tour de France. Na metę drugiego etapu pierwszy — wykorzystując swe sprinterskie umiejętności — wjechał Włoch M. Cippolini, minimalnie wyprzedzając swego rodaka G. Lombardi'ego oraz Uzbeka D. Abdużaparowa.

W dużej grupie kolarzy sklasyfikowanych w jednakowym czasie, był też L. Jalaberi, który swój awans na pierwsze miejsce w łącznej klasyfikacji, zawdzięcza aktywnej jeździe na całym etapie.

Czołówka drugiego etapu, sklasyfikowana w jednakowym czasie, składała się z 36 kolarzy, wśród których był też Polak Z. Jaskuła (25 miejsce). Po dwóch etapach zajmuje on 53 miejsce ze stratą 1 min. 11 sek. do lidera.

Brazylijczycy — mistrzami świata

Piłkarze Brazylii wygrali w Kapfenbergu nieoficjalne mistrzostwa świata weteranów. W finale Brazylia wygrała rzutami karnymi 3:2 z Argentyną — po meczu zakończonym remisem 1:1.

To już trzeci triumf piłkarzy Brazylii w mistrzostwach, zwanych również Masters Mundial lub turniejem o Puchar Pelego. Brazylijczycy zwyciężali także w 1989 i 91 r. W poprzednich dwóch turniejach na listę zwycięzców wpisywała się Argentyna (1987 r.) i Włochy (1993 r.).

Ile kosztuje tytuł?

Ile kosztuje tytuł mistrza kraju? We Włoszech — 100 tys. dolarów. Każdy z piłkarzy "Juventusu" Turyn otrzymał taką właśnie kwotę za zdobycie mistrzostwa Włoch. Dodatkowo na każdego zawodnika "Juve" przypadła kwota 40 tys. dol. — za triumf w rozgrywkach o puchar kraju.

Starty lekkoatletów

W Paryżu odbył się piąty w tym roku mityng lekkoatletyczny Grand Prix IAAF pierwszej kategorii. Zawodnicy uzyskali szereg wartościowych rezultatów. Kobiety: w rzucie oszczepem M. Szikolenko uzyskała 65,90 m, (Litwinka R. Ramanauskaitė z wynikiem 54,90 m zajęła ósme miejsce). M. Rainey (USA) przebiegła 800 m w czasie 1 min. 59,12 sek., 400 m przez płotki najszybciej przebiegła M. Pemec (Francja) — 54,48 sek., a Bułgarka I. Prandżewa miała w trójskoku 14,71 m. Mężczyźni: 400 p/p — D. Adkins (USA) — 47,87 sek., oszczep — T. Hecht (Niemcy) — 85,64 m.

Tenisowy turniej w Wimbledonie

Odbyła się czwarta runda turnieju tenisowego w Wimbledonie. Niemka S. Graf pokonała Argentynkę I. Gorrochatequi — 6:0, 6:1, A. Sanchez Vicario (Hiszpania) wygrała z A. Huber (Niemcy) — 7:5, 6:4, jej rodaczka C. Martinez pokonała P. Kamastrę (Holandia) — 6:2, 6:3.

Faworyt turnieju męskiego A. Agassi (USA) wygrał z A. Mronzem (Niemcy) — 6:3, 6:3, 6:3, a G. Ivanisevic (Chorwacja) pokonał T. Martina (USA) — 6:4, 7:6, 6:7, 7:6. W ćwierćfinale spotkają się: Agassi — G. Eltingh (Holandia), B. Becker (Niemcy) — C. Pioline (Francja), Ivanisevic — J. Kafielnikow (Rosja), P. Sampras (USA) — S. Matsuoka (Japonia).

FIRMA

naprawia miękkie meble, przewozimy własnym transportem. Dajemy gwarancję.

Tel. w Wilnie: 47-09-12, w Grygiszkach: 57-72-43.

(Zam. 894)

SPRZEDAJEMY I MONTUJEMY

kotły elektryczne do ogrzewania indywidualnych domów mieszkalnych.

Vilnius, tel. 69-38-25.

(Zam. 861)

SPRZEDAM

telewizory HORIZONT, GOLD STAR, SUPRA-54, SHARP-54 T, SONY-54 T, ŠILELIS-16.

Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 868)

SPRZEDAJEMY

4-pokojowe mieszkanie z telefonem w nowym murowanym domu przy ul. Skroblų.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 880)

SPRZEDAJE SIĘ

pomieszczenie 46 m^2 z telefonem na parterze, przy ul. Algirdo.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 881)

SPRZEDAJE SIĘ

pomieszczenie 86 m^2 na parterze na Starym Mieście. Nadaje się na biuro.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 882)

SPRZEDAM

3-pokojowe mieszkanie w Pašilaičiai na 9 piętrze.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 883)

SPRZEDAJEMY

Traki:
tarczowe, taśmowe.

Obrabiarki:
piły wielokrotne, ogławiarki, obrzynarki czterostronne, frezarki, strugarki wyrównia rki, tarczówki, grubiarki, szlifierki, tokarki-powietrzne, wyrzynarki, ostrzarki, uniwersalne, wiertarkowo-wpustowe, prasę.

Narzędzia:
piły taśmowe, frezarki.

sprzęt do obróbki drewna

Technologię: okien, tarcz, klejonych belek

RABAT 5 — 15 %

Tel.: (8-22) 26-26-22, 26-33-88 (8-27) 70-68-31 (8-21) 42-68-16.

Rok gwarancji, obsługa techniczna, dostawa

(Zam. 890)

Szanowni Państwo!

Zamieszczajcie reklamę na łamach

"KURIERA WILEŃSKIEGO"!

Niemenczyńskie przedszkole w rejonie wileńskim sprzedaje na aukcji samochód Eraz-762 (1982 r.), cena wstępna 950 Lt. Aukcja odbędzie się 11 lipca br. o godz. 11.00.

Nemenčinė, Pilakalnio 36a, tel. 52-23-46.

(Zam. 889)

UWAGA, NOWOŻEŃCY!

Proponujemy dla was usługi muzykantów, fotografa, video, samochody.

Vilnius, 69-44-13.

(Zam. 673)

PLISOWANIE W RÓŻNE WZORY

Vilnius, tel. 62-62-71.

(Zam. 888)

Serdeczne dzięki uczniom i rodzicom, dyrektorowi W. Baranowskiemu i nauczycielom Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5, sąsiadom, Pani Dziengo oraz firmie Państwa Runiewiczów za dobre serce w tak ciężkiej dla mnie chwili

Zdzisława BUSZO

(Zam. 892)

Uwaga, kierownicy organizacji, przedsiębiorstw i mieszkańcy!

Wileński oddział paliw stałych tanio sprzedaje różnego rodzaju węgiel kamienny, brykiety torfowe i drzewo.

Zwracać się:
Vilnius, Kauno 16, tel. 63-03-96;
Vilnius, Panerių 57, tel. 63-00-42;
N. Vilnia, Pramonės 26, tel. 67-45-26;
Vievis, Stoties g-vė, tel. (8-238) 5-46-27.

Administracja oddziału paliw stałych tel. 63-15-27, 63-27-90.

(Zam. 877)

Dziewieniska Szkoła Rolnicza ogłasza zapisy na 1995/96 rok szkolny do nauki następujących zawodów:

— ekonomki-gospodyni domowej,
— mistrza gospodarstwa domowego,
— farmera,
— mechanika sprzętu rolniczego,
— wikliniarza do produkcji wyrobów artystycznych.

Oczekujemy kandydatów w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Šalčininkų raj. Deveniškės, tel. (8-250) 5-42-25, 5-43-82.

(Zam. 792)

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Cztery wesela i pogrzeb" (Anglia) o 11.30, 13.30, 15.30 20.30; "Kleopatra" (USA) o 17.30. II sala — "Krótkie spięcie" (USA) o 11.30, 15.10, 18.50; "Wielki" (USA) o 13.15, 17.00, 20.30.

LIETUVA — "Nienawiść" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — Retrospektywa filmów litewskich: 7.VII — "Zbłąkani nocą", "Nad Niemnem świta już inny poranek" o 19.50. 5, 8, 9.VII — "Milczenie szynek" (USA) o 13.00, 16.30, 19.50. 6, 7.VII — o 13.00, 16.30. "Szpiegomania" (USA) o 14.30, 18.00. 6.VII — "W jazzie same dziewczęta" (USA) o 19.50.

HELIOS — I sala — "Najlepsi spośród najlepszych" (USA) o 10.50, 16.30. "Najlepsi z najlepszych-2" (USA) o 12.40, 18.10. "Swobodne padanie" (USA) o 14.40, 20.20. II sala — "Łowy" (USA) o 11, 13, 15, 17, 19. "Kanadyjski bekon" (USA) o 21.

PERGALĖ — "Zbłąkany w dżungli" (USA) o 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30.

AUŠRA — "Seksualny maniak" (USA) o 10.30, 14.10, 17.50, 19.40. "Aniołek-3" (USA) o 12.20, 16.

KALENDARIUM

* ŚRODA (5.VII) jest 186 dniem 1995 r. Do końca roku 179 dni.
* Znak Zodiaku — Rak.
* Imieniny: Antoniego, Cyryli, Filomeny, Karoliny.
* Wschód Słońca — 4.49, zachód — 21.57. Długość dnia 17 godz. 08 min.
* Księżyc pierwsza kwadra — 23 godz. 03 min.

CZWARTEK (6.VII)

* Imieniny: Dominiki, Gotarda, Łucji, Teresy.
* Wschód Słońca — 4.50, zachód — 21.57. Długość dnia 17 godz. 07 min.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, możliwe przelotne opady. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 18-20 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 17-22 stopnie.

Szanowni Czytelnicy!

W związku z obchodami 6 lipca Dnia Państwowości Litwy następny numer "K.W." ukaże się 7 lipca br.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwinski — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Barbara ZNAJDZIŁOWSKA